

PULS | JAWORZNA

Nr 26 (218) 22 lipca 2021

NAKLAD 20 tys. ISSN 2450-8136

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY



Więcej na str. 3

Są miliony do wydania

| fot. Andrzej Pokuta

Szansa na wytchnienie dla rodziców



Rodzice i opiekunowie osób niepełnosprawnych, które wymagają stałej opieki, będą mogli wreszcie trochę odpocząć. Wszystko dzięki specjalnemu programowi, który uruchamia

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Jaworznie.

MOPS przystąpił do programu „Opieka wytchnieniowa – edycja 2021”. Jego celem jest odciążenie członków rodzin lub opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad dziećmi i dorosłymi z niepełnosprawnością. Specjaliści wesprą rodziców w ich w codziennych obowiązkach, zapewniając czasowe zastępstwo.

Więcej na str. 4

Rodzinnie i aktywnie w GEOsferze

W sobotę, 17 lipca, jaworznianie bawili się wspólnie podczas kolejnego z cy-



klu plenerowych pikników organizowanych pod hasłem „Z Rodziną w Plenerze”. Tym razem wydarzenie odbyło się w Ośrodku Edukacji Ekologiczno-Geologicznej GEOsfera. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji. Było strzelanie z łuków, wielkoformatowe gry, kolorowe klocki, zajęcia plastyczne i doświadczenia chemiczne. Wielką atrakcją sobotniego pikniku była drużynowa gra terenowa.

Więcej na str. 8

Nocna jazda powróciła

200 osób wzięło udział w pierwszym po niemal dwuletniej przerwie jaworznickim night bikingu. Rowerzyści wyjechali w trasę w sobotę, 17 lipca. Nocne eskapady rowerowe w większym gronie mogą się znów odbywać dzięki poluzowaniu pandemicznych obostrzeń. Cykliści z Jaworzna i z innych miast regionu wystartowali o godz. 21 z terenu Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego Sosina. Tam zaprosili ich



organizatorzy imprezy, czyli członkowie grupy rowerowej Team Jaworzno.

Więcej na str. 14

Fot. J. Knapik



Misiek w Kubotach

Wojciech P. Knapik

Gdy już myślisz, że widziałeś wszystko, bo spotkałeś na wakacjach w Egipcie sąsiada w japonkach i klapkach oraz z reklamówką z Biedry, to znaczy że nie byłeś nigdy w Mielnie.

Przejechałem niedawno rumuńskie Karpaty, to była kolejna niesamowita podróż w tamte rejony. Abstrahując od przepięknych, zatykających dech w piersi widoków na trasie Transfogarskiej, uznawanej za jedną z najbardziej malowniczych na świecie, tym razem zdarzyła się inna przygoda, która zaskoczyła mnie oraz moich współpasażerów. Otóż na trasie spotkaliśmy mnóstwo... niedźwiedzi! Najpierw był to kierownik budowy (siedział na barierce za znakami ostrzegającymi o robotach drogowych), a następnie dwukrotnie niedźwiedzice z małymi, a na samym końcu leniwiec, który leżąc przy drodze oczekiwał na darmowe smakołyki. Widok zebranych psów czy kotów nikogo nie zadziwia, ale jednak potężne brunatne miśki robią wrażenie. Widać było, że są przyzwyczajone do ruchu samochodów, gdyż niespecjalnie pchały się na drogę, raczej grzecznie kontrolowały pobocze. Niektóre przypominały potężne psy, pewnie młode, z wydłużonym pyskiem, mogłyby być przez mieszkańca Kaukazu będącego na rauszu przyprowadzone do domu, aby dzieci się nacieszyły szczeniakiem. Zdziwienie przyjdzie w momencie, gdy okaże się, że szczeniak potrzebuje 5 kilo karmy dziennie. W każdym

razie zdjęcia miśków z mojej wyprawy można zobaczyć na stronie www.facebook.com/EuroBusik2020. Takich atrakcji nie spotka się, lecąc zatłoczonym samolotem z Pyrzowic na wczasy All Inclusive, chociaż przy dłuższej posiadówce w barze hotelowym, może się i jakiś dinozaur przypląta. W każdym razie przy atrakcjach spotkanych w Rumunii, nasze panoszące się dziki to mały lolo. U nas w mieście są kulturalne, niedawno próbowały coś wypożyczyć w bibliotece, ale że ta pedagogiczna na II piętrze zamknięta, to odeszły z kwitkiem, bo literatury współczesnej nie lubią i interesowało je coś z leśnictwa.

Zdecydowanie też panoszą się nad polskim morzem. Internet obiegił niedawno filmiki, gdy szukając pożywienia wbiły na plażę, czym już prawie nikogo nie zaskoczyły, bo powoli przyzwyczajamy się do tego, że żyją w naszym sąsiedztwie. Zresztą dziki zachowują się spokojnie, nie atakują ludzi i skupiają się na ścieżce przed nimi, bo tak mają ustawiony mechanizm postrzegania świata. To już ludzie zachowują się bardziej jak świnię. A z drugiej strony to porównanie przecież nie jest trafne, bo świnię nie śmieć byle gdzie, nie rzucają petów przez okno samochodu i nie wypijają butelki wódki zaraz po wejściu do autokaru czy też samolotu (że niby dla odstresowania). Zresztą temat „alkohol na wakacjach” to osobny rozdział i można na ten temat napisać nie tylko krótki tekst, ale całą powieść obyczajową z elementami thrillera oraz komedii.

Wracając do Mielna: coś jest w tym miejscu, bo nie ma roku, aby nie ukazała się informacja w mediach na temat dziwnych wydarzeń z tego miejsca, często jest ona okraszona

filmem okolicznościowym. Albo bitwa pod kebabem, albo szaleństwo cenowe w barach, budowanie fortec o powierzchni 100 m, osłoniętych parawanami, lub po prostu skrajnie patologiczne zachowania. Myślałem, że dzików na plaży nie da się w tym roku przebić, ale jednak się myliłem.

Kilka dni temu w tymże Mielnie, pewna para, będąca po spożyciu środków odurzających, zapragnęła zażyć miłości. I nie byłoby w tym nic dziwnego, tyle że był to środek dnia, plaża, a na niej tłum turystów.

I tak by sobie baraszkiowali ochoczo, nagrywani przez osoby postronne tam przebywające, ale zniecierpliwiony do akcji wkroczył bohater pełen ugrunтовanych cnót, czyli Kapitan Kubota. Zdjął ze stopy swój zapocony kłapek, podszedł do Romea i Julii po czym dzielił nim kilka razy kopolanta przez przysłowiowy łeb. Miłość została przerwana, stosunek nie dokończony i teraz Kapitan Kubota ma nielichy problem, bo może być oskarżony o czynną napaść, albo i zostać ogłoszony wrogiem narodu, bo przecież mamy niż demograficzny, a stosunek mógł się zakończyć zapłodnieniem. Pewnie sprawa rozjeździe się po kościach, wymiar sprawiedliwości odpuści obrońcy moralności, powołując się na fakt, że kłapkami kształtował postawy wychowawcze. Może nawet będzie potem zapraszany na uczelnie do wygłaszania prelekcji na temat: „jak wychować w cnocie niewieściej z pomocą kłapka”.

W każdym razie jestem pewien na 1000%, że świnki podczas nietypowych i patologicznych zachowań swoich współlokatorów, strofują je: Przestań zachowywać się jak jakiś człowiek!

Moje 3 grosze



Czas próby

Grażyna Dębała

Dzisiejsze wydanie Pulsu Jaworzna jest ostatnim przed krótką wakacyjną przerwą. Kolejny numer trafi do rąk Czytelników już 12 sierpnia. Czas wydawniczej przerwy przeznaczymy na poszukiwanie ciekawych tematów, odkrywanie interesujących miejsc i spotkania z ludźmi, którzy chcą się z nami dzielić swoimi zainteresowaniami, pasjami i problemami.

Będzie też czas na odpoczynek, bo w końcu sezon urlopowy w pełni. Tymczasem znajomi jaworznianie, którzy urlop mają już za sobą, deklarują, że czas relaksu mija zdecydowanie szybciej niż ten sam czas przeznaczony na pracę. Coś w tym musi być, bo to prawidłowość, którą potwierdza wielu urlopowiczów. Jest też inna. Po tygodniach ciągłej gonitwy, pośpiechu,

natłoku obowiązków i permanentnego niedoczasu, okazuje się, że urlopowy detoks wcale nie przynosi tego, czego oczekiwaliśmy, bo z nadmiarem wolnego czasu wcale nie tak łatwo sobie poradzić. Trudnością okazuje się też znalezienie wspólnych tematów do rozmów z najbliższymi i wspólnych zainteresowań, którymi można by wypełnić czas laby.

Urlop zamiast błęgiego lenistwa, może przynieść niełatwe do zaakceptowania przeświadczenie, że drabinę, po której z takim trudem od dawna się wspinamy, ustawiliśmy pod niewłaściwą ścianą. No cóż, pomyłki się zdarzają. Nie ma po co wspinać się dalej. Dobrze, że można jeszcze przestawić tę swoją drabinę. Urlop to doskonały czas próby.

Komentarz tygodnia



Skorzystają szczury

Natalia Czeleń

Byczyńskie nutrie praktykują coraz to śmielsze wycieczki po „swoim” terenie. Z jednej strony nie powinno to nikogo dziwić, bo nutrie to gatunek inwazyjny. Niektórzy jednak są pełni obaw, bo uważają, że futrzaste turystki sprowadziły nad staw szczury.

W rzeczywistości nie jest to wina nutrii. Problem stwarzają sami ludzie, którzy rozrzucają wokół stawu jedzenie, żeby dokarmić zwierzęta. Wokół siedliska nutrii w Byczynie walają się marchewki, skórki z chleba, obierki z ziemniaków, skorupki z jaj czy papierki po lodach. Niestety, bardziej przypomina to śmietnisko niż stołówkę. Te resztki przyciągają szczury. Trudno wytłumaczyć, w jakim celu wyrzucane są tam takie od-

padki, bo przecież nutrie jeść tego nie chcą. Tworzy się więc małe wysypisko. Jedni karmią, drudzy narzekają. Najmniej zadowoleni są chyba mieszkańcy Byczyny, których posesje sąsiadują ze stawem. Nie uśmiecha im się perspektywa deratyzacji przy swoich domostwach. Skąd się wzięły w tym miejscu nutrie? Dokładnie nie wiadomo, ale najprawdopodobniej uciekły z czyjejs hodowli. Kolonia powiększyła swoją liczbę również dzięki ludziom, którzy dokarmiają zwierzęta. Ci sami ludzie odpowiadają także za pojawienie się w tym miejscu szczurów. Dopóki przybywający nad staw nie zaczną po sobie sprzątać, nutrie będą w dalszym ciągu kością niezgody, a szczury będą żerować.



Szpilki w bruku

Jan Kleszcz

Odrobina konsekwencji

Film, na którym pokażne stadko dzików spaceruje po ścisłym centrum Jaworzna, w internecie zrobił furorę. Każdy chciał obejrzeć, jak trzy lochy z młodymi około godziny 13 w poniedziałek, a więc w czasie kiedy ruch w mieście jest spory, przechadzają się przed budynkiem Miejskiej Biblioteki Publicznej. Sporo jaworzniaków zdarzenie komentowało żartobliwie. Inni na poważnie wyrażali swoje obawy.

Trudno się dziwić obawom, bo dziki stają się coraz większym problemem w wielu polskich miastach. Zwierzęta czują się tu coraz pewniej. W lesie nie mają naturalnych wrogów, toteż szukając pożywienia coraz śmielej zapuszczają się w głąb wielkomiejskich zabudowań. Wieżowce, pędzące samochody i obecność ludzi na dzikach nie robią już większego wrażenia. W internecie bez trudu znaleźć można bardzo podobne filmy jak ten z Jaworzna, nagrane w Poznaniu, Toruniu, Trójmieście, Krakowie czy choćby w Dąbrowie Górniczej.

Problem narasta, bo dzików przybywa. Pomysły na to, jak zwierzęta na powrót wyprowadzić w głąb lasów, niespecjalnie się sprawdzają. W Jaworznie były próby stanowczej walki z inwazją dzików. Odstrzał, jaki zorganizowano w Osiedlu Stałym, gdzie dziki spokojnie spacerowały pod balkonami, został jednak mocno skrytykowany przez obrońców zwierząt.

Nie wszystkim spodobał się sposób, jaki wybrano, by skłonić dziki do pozostawania w lasach. I jak zwykle trudno wszystkim dogodzić. Nikt nie chce, by dzikie zwierzę wylegiwało się na placu zabaw, gdzie bawią się jego małe dzieci. Trudno znaleźć chętnych na spotkanie z watahą dzików niespodziewanie wpadającą na ulicę, którą akurat mkną swoimi drogami samochodami. Nikt też nie chce, by dziki regularnie ryły równiutko przystrzyżony trawnik. Jednak w takim rozkroku długo stać nie można. Potrzeba nam konsekwencji. Przyda się w życiu i w walce z dzikami.

kreska PULSU



24.07. ŚWIĘTO POLICJI

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dystrybucja "Pulsu Jaworzna" bez pisemnej zgody wydawcy jest zabroniona. Sprzedaż bezpłatnego tygodnika jest niezgodna z prawem.

BEZPŁATNY TYGODNIK
SPOŁECZNO-KULTURALNY

PULS JAWORZNA

WYDAWCA:

Miejskie Centrum Kultury
i Sportu w Jaworznie
43-600 Jaworzno
ul. Krakowska 8

REDAKCJA:

43-600 Jaworzno, ul. Krakowska 8
tel.: 32 745 10 30 w. 59
e-mail: redakcja@mckis.jaw.pl
www.puls.jaworzna.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Jacek Szyperski
e-mail: jacek.szyperski@mckis.jaw.pl

REKLAMA:

tel. 32 745 10 30 w. 55
e-mail: reklama@mckis.jaw.pl

Korekta: Monika Kuś
Skład: Radosław Kałuża
Druk: Polska Press sp. z o.o.
Oddział Poligrafia Drukarnia
w Sosnowcu

Miliony do wykorzystania, czyli 9. edycja JBO

Przed nami głosowanie w ramach 9. edycji Jaworzniackiego Budżetu Obywatelskiego. Głosować będzie można od 26 lipca do 16 sierpnia. Z 49 zgłoszonych projektów aż 42 pozytywnie przeszły urzędniczą weryfikację i właśnie spośród nich wybierzemy te, które zostaną zrealizowane w 2022 roku.

Do rozdysponowania jest kwota 3,2 mln zł, z czego 1,8 mln zł przeznaczone zostanie na realizację dużych zadań publicznych, których koszt to powyżej 200 tys. zł, a 1,4 mln zł na realizację mniejszych inwestycji.

Każdy uprawniony do głosowania jaworzniak będzie mógł zgłosić tylko raz, wskazując przy tym maksymalnie dwa zadania z listy wniosków poddanych pod głosowanie.

W poniedziałek, 26 lipca, ruszy głosowanie w ramach tegorocznej edycji Jaworzniackiego Budżetu Obywatelskiego. Do dyspozycji są ponad 3 mln zł, a do wyboru ponad 40 propozycji zadań i inwestycji, które mają szansę zmieniać nasze miasto. W tym roku jaworznianie będą decydować już po raz dziewiąty, na co przeznaczyć pieniądze z JBO.

O głosy jaworzniak rywalizować będą 42 projekty. – *Zakończył się etap weryfikacji merytorycznej wniosków zgłoszonych do tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Do weryfikacji merytorycznej przekazanych zostało 49 wniosków i aż 42 z nich zostały ocenione pozytywnie – potwierdza Katarzyna Florek z Urzędu Miejskiego w Jaworznie.*

Wśród nich są między innymi propozycje inwestycji związanych z rekreacją, poprawą bezpieczeństwa, ekologią, sportem i czystością w mieście. O pieniądze na termomodernizację starają się dwa przedszkola, a o dodatkowy sprzęt strażacy i strażnicy miejscy. Jeśli jaworznianie w głosowaniu poprą wniosek dotyczący sprzętu dla Straży Miejskiej, to funkcjonariusze otrzymają sprzęt naziemny i powietrzny oraz rowery. Wszystko to ma ich wesprzeć w walce z wandalizmem. – *Teraz tylko od nas, mieszkańców Jaworzni, będzie zależało, czy podejmiemy skuteczne kroki w celu pozyskania instrumentów do walki z wandalizmem, tworzeniem dzikich wysypisk odpadów i zanie-*



Pumptruck jest jedną ze sztandarowych inwestycji wykonanych ze środków JBO | fot. Andrzej Pokuta

czyszczeniem powietrza – wylicza Dawid Domagalski, autor projektu zgłoszonego do tegorocznej edycji JBO.

Wśród projektów, które pozytywnie przeszły urzędniczą weryfikację, są propozycje wyposażenia placów zabaw i urządzenia nowych stref rekreacji i wypoczynku. Kilka projektów dotyczy też miejskiej infrastruktury drogowej. Jest szansa na nowe wygodne parkingi, doświetlenie przejść dla pieszych, budowę progów zwalniających i bezpieczne chodniki. Jest też propozycja, by część pieniędzy z Jaworzniackiego Budżetu Obywatelskiego przeznaczyć na zakup rozkładanych foteli, z których korzystać mogliby rodzice czuwający przy swoich dzieciach, podczas ich pobytu na oddziale pediatrycznym Szpitala Wielospecjalistycznego w Jaworznie. Ciekawych pomysłów jest naprawdę sporo. Kilka dotyczy infrastruktury sportowej.

– *W ostatnich latach społeczeństwo nam się mocno rozbiegało, a w Jaworznie wciąż brakuje bieżni. Myślę, że zainteresowanie taką infrastrukturą w naszym mieście będzie spore.*

Z bieżni korzystać mogłyby szkoły, sportowcy i amatorzy. Bieganie to sport dla każdego. Jeśli uda się i bieżnia powstanie, to w kolejnych latach będzie można rozbudować infrastrukturę stadionu przy Moniuszki – zapowiada Patrycja Włodarczyk, jaworzniacka biegaczka i autorka projektu budowy bieżni na stadionie przy ulicy Moniuszki.

Zgodnie z harmonogramem, głosowanie na zadania, które mają szansę na realizację w przyszłym roku, rozpocznie się 26 lipca i potrwa do 16 sierpnia. Głosowanie nadal będzie odbywać się tradycyjnie, poprzez wypełnienie formularza w wersji papierowej i wrzucenie go do urny, lub elektronicznie.

– *Uprawniony do głosowania może zgłaszać tylko raz, wskazując maksymalnie dwa zadania z listy wniosków poddanych pod głosowanie. W przypadku wielokrotnej próby głosowania, lub wskazania więcej niż dwóch zadań w obrębie karty do głosowania, głos będzie uznany za nieważny – ostrzega Katarzyna Florek.*

Pełną listę projektów, które przeszły weryfikację, znaleźć można na

Jaworzniacki Budżet Obywatelski od lat zmienia miasto. Wśród sztandarowych inwestycji, które powstały właśnie w ramach JBO, są między innymi pumptruck, czyli najeżony muldami i ostrymi zakrętami tor dla rowerów, czy tężnia solankowa, która mieści się w Ośrodku Edukacji Ekologiczno-Geologicznej GEOsfera. W ramach JBO w Jaworznie powstało też wiele boisk, placów zabaw, siłowni pod chmurką, parkingów czy chodników. Dzięki budżetowi obywatelskiemu kupiono nowe stroje dla zespołu śpiewaczego Szczakowianki, zorganizowano imprezę integracyjną w łubowcu oraz stworzono ogród botaniczny przy Szkole Podstawowej nr 17.

stronie internetowej jaworzniackiego Budżetu Obywatelskiego (www.jbo.jaworzno.pl).

Grażyna Dębała



Parking przy Matejki powiększono dzięki środkom z JBO | fot. Grażyna Dębała

Zapraszają na szczepienie

Specjaliści z Zakładu Lecznictwa Otwartego zachęcają do zaszczepienia osoby powyżej 12 roku życia przeciw COVID-19. W sobotę, 24 lipca, w powszechnym punkcie szczepień przy al. Piłsudskiego 88 odbędzie się specjalna akcja. Zaszczepić się można będzie wtedy jednodawkowym preparatem. Zainteresowani mogą zadzwonić do każdej z przychodni ZLO, by zgłosić chęć zaszczepienia się. Dzwonić można pod numery 32 616 34 79, 32 616 40 63.

Wciąż można też zgłaszać chęć zaszczepienia osoby obłożnie chorej. – *Prowadzimy zapisy. Kiedy uda się zebrać wystarczającą liczbę chętnych, to zorganizujemy taką mobilną akcję szczepień – zapowiada Grażyna Koszowska z jaworzniackiego Zakładu Lecznictwa Otwartego.*

Aby się zgłosić, wystarczy zadzwonić do wybranej przychodni ZLO.

W Jaworznie nadal zaszczepić się można w trzynastu przychodniach podstawowej opieki zdrowotnej, które zlokalizowane są w poszczególnych dzielnicach miasta. Prężnie działają też trzy powszechne punkty szczepień. To sala gimnastyczna Miejskiego Centrum Kultury i Sportu przy al. Piłsudskiego 88, Hala Sportowa Miejskiego Centrum Kultury i Sportu przy ul. Inwalidów Wojennych oraz część poradni przyszpitalnej Szpitala Wielospecjalistycznego w Jaworznie przy ul. Chełmońskiego. Ze szczepienia mogą skorzystać wszyscy mieszkańcy, którzy ukończyli 12 rok życia. Usługa jest bezpłatna.

Grażyna Dębała

Wóz na sprzedaż

Prawdziwa gratka dla miłośników motoryzacji. Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Ciężkowicach sprzedają jeden ze swoich wysłużonych pojazdów. Mimo wieku i lat służby auto jest na chodzie i w dobrym stanie. Wóz przeznaczony na sprzedaż to STAR 266.

Pojazd został wyprodukowany w 2000 roku. Strażacy zapewniają, że wóz jest sprawny i przeszedł wszelkie wymagane naprawy. Termin kolejnych badań technicznych to lipiec 2022 roku. Zainteresowani mogą samochód obejrzeć. Wóz znajduje się w siedzibie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Ciężkowice w Jaworznie, która mieści się przy ulicy Ks. Andrzeja Mrocza 51. Wcześniej trzeba się jednak telefonicznie umówić. Można to zrobić, dzwoniąc pod numer 606 452 653.

Oferty kupna strażackiego wozu składać można do 10 sierpnia. Liczy się data wpływu



STAR 266 wyprodukowany został w 2000 roku | fot. Materiały UM Jaworzno

dokumentów do punktu informacyjnego Urzędu Miejskiego w Jaworznie. Cena wywoławcza samochodu wynosi 65 tys. zł brutto.

Szczegółowe informacje na temat auta i procedury przetargowej można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie jaworzniackiego magistratu. GD

Szansa na wytchnienie

Rodzice i opiekunowie osób niepełnosprawnych, które wymagają stałej opieki, będą mogli wreszcie trochę odpocząć. Wszystko dzięki specjalnemu programowi, który uruchamia Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Jaworznie.

MOPS przystąpił do programu „Opieka wytchnieniowa – edycja 2021”. Jego celem jest odciążenie członków rodzin lub opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad dziećmi i dorosłymi z niepełnosprawnością. Specjaliści wesprą rodziców w ich w codziennych obowiązkach, zapewniając czasowe zastępstwo. Uczestnicy programu będą mogli też liczyć na wsparcie psychologiczne, terapeutyczne, a także pomoc w zakresie nauki pielęgnacji, niezbędnej rehabilitacji oraz diety.

Taka forma pomocy ma wesprzeć opiekunów, którzy często są przemęczeni, sami potrzebują wsparcia, mają chwile zwątpienia. Rodzice i opiekunowie osób niepełnosprawnych będą mogli znaleźć czas wolny dla siebie na regenerację, zakupy czy załatwienie spraw urzędowych. Będzie to też gwarancja właściwego zabezpieczenia potrzeb osoby niepełnosprawnej w sytuacjach, gdy opiekunowie z różnych przyczyn nie będą mogli wykonywać swoich obowiązków.

– „Opieka wytchnieniowa” to świetna inicjatywa. Rodziny naszych podopiecznych słyszały już o programie, bo realizowany był przez miasta ościenne.



Gabrysia wymaga całodobowej opieki swojej mamy | fot. Natalia Czeleń

Będą mile zaskoczeni wiadomością, że i Jaworzno do niego przystąpiło. Trzymam kciuki, aby ta forma pomocy zagościła na stałe w naszym mieście, bo środowisko naprawdę potrzebuje takiego wsparcia – komentuje **Monika Włodarczyk-Raczek**, kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej w Jaworznie.

Do programu zakwalifikują się kandydaci, którzy nie korzystają z innych form usług świadczonych w godzinach realizacji usługi opieki wytchnieniowej. Chodzi tu o usługi opiekuńcze, specjalistyczne usługi opiekuńcze, a także usługi finansowane w ramach Funduszu Solidar-

nościowego bądź z innych źródeł. Kolejnym wymogiem będzie wynik analizy sytuacji rodzinnej.

Pierwszeństwo w korzystaniu z takiej opieki będzie przysługiwało członkom rodzin lub opiekunom sprawującym opiekę nad dziećmi z orzeczeniem o niepełnosprawności, członkom rodzin lub opiekunom osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z orzeczeniami równoważnymi, które są niesamodzielne i stale przebywają w domu.

– Miasto uzyskało dotację na udział w programie w ramach modułu 1a i 1c. Pierwszy moduł to opieka w formie dziennej, która obejmuje limit wsparcia do 120 godzin na osobę, czyli do 12 godzin na dobę. W ten sposób będziemy mogli pomóc 5 osobom. Jeśli kandydaci będą wnioskowali o mniejszą liczbę godzin, pozostałe godziny przejdą na kolejnych chętnych. Jeżeli chodzi o moduł 1c, który obejmie poradnictwo psychologiczne, terapeutyczne, naukę pielęgnacji, rehabilitacji i diety, będziemy mogli pomóc dla 8 osób. Tutaj limit wynosi maksymalnie 20 godzin na osobę – tłumaczy kierownik Działu Strategii Rozwoju Usług Społecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jaworznie, **Patrycja Drobniak-Wasilewska**.

Z takiej możliwości chciałaby skorzystać **Urszula Pluta**, mama 25-letniej **Gabrieli**. Jej córka cierpi na zespół Retta, genetyczne zaburzenie rozwoju. Osoby z tym zespołem początkowo dobrze się rozwijają. Około roku, gdy dziecko zaczyna chodzić, wypowiadać pierwsze słowa, maluchy z zespołem Retta nagle tracą te umiejętności. Dziecko powoli staje się niepełnosprawne ruchowo i intelektualnie. – *Gabrysia jest niesamo-*

dzielna i wymaga całodobowej opieki. Zawsze ktoś musi przy niej być. Trzeba ją karmić, poić, myć, ubierać, zmieniać pieluski. Opieka nad córką zajmuje mi sporą część dnia. Dużym wsparciem dla mnie i Gabrysia jest mój mąż, ale gdy musimy pozostawić jakieś sprawy, to zwykle prosimy o pomoc kogoś z rodziny – podkreśla pani Urszula. – Fajnie by było mieć jednak możliwość skorzystania z opieki wytchnieniowej, np. po to, byśmy z mężem mogli chociaż wyjść na spacer we dwoje, odpocząć, zresetować się, nabrać sił do dalszego działania – dodaje. Podkreśla jednak, że opieka nad Gabrysią, choć niełatwa, to dla pani Urszuli i jej męża nie jest przykrym obowiązkiem. Kochają swoją córkę i cieszą się, że jest z nimi.

Na realizację programu MOPS otrzyma dotację w wysokości 39 tys. zł z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, w ramach Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. – *Obecnie szukamy asystentów osoby niepełnosprawnej i pielęgniarce, którzy wesprą nas w programie. Realizacja programu zaplanowana jest zgodnie z jego zapisami do 31.12.2021 r. Zapraszamy zainteresowanych do współpracy – dodaje Patrycja Drobniak-Wasilewska.*

Dokumenty niezbędne do udziału w projekcie są dostępne na stronie internetowej MOPS (mops.jaworzno.pl). Termin składania wniosków upłyne 2 sierpnia. Dokumenty składać można w Dziale Strategii i Rozwoju Usług Społecznych. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów: 32 618 18 39 i 32 618 18 72.

Natalia Czeleń
i **Anna Zielenka Hałczyńska**

Praktyka i praca

Ponad 300 uczniów w tym roku ukończyło kształcenie w zawodowych klasach patronackich TAURON Wydobyć. Wśród nich są młodzi jaworznianie. Nauka w klasie pa-

tronackiej nie tylko daje możliwość uzupełniania wiedzy teoretycznej praktyką w kopalniach należących do spółki, ale też zwiększa szanse na zatrudnienie. Od 2010 roku w TAU-

RON Wydobyć zatrudniono już 250 absolwentów klas patronackich.

– *Wspieramy rozwój szkolnictwa zawodowego, umożliwiając nabywanie praktycznych umiejętności w rzeczywistym środowisku pracy, przy wykorzystaniu infrastruktury naszych zakładów górniczych w Jaworznie, Libiążu i Brzeszczach – mówi Jacek Pytel, prezes zarządu TAURON Wydobyć.*

Współpraca ze szkołami średnimi i specjalistycznymi uczelniami wyższymi opłaca się obu stronom. Zapewnia bowiem dopływ odpowiednio wykwalifikowanej kadry do zakładów górniczych spółki.

W zakresie średniego szkolnictwa zawodowego TAURON Wydobyć obejmuje umowami patronackimi 20 klas. Część z nich działa w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Jaworznie.

Uczniowie kształcą się w specjalnościach technik górnictwa podziemnego, technik mechanik, technik elektryk, technik mechatronik, technik elektronik.

Grażyna Dębała



Uczniowie zdobywają praktykę w kopalniach spółki | fot. Materiały TAURON Wydobyć



Seniorzy korzystają z uroków Parku Angielskiego | fot. Archiwum Klubu Senior+

Świetnie się bawią

W piątek, 23 lipca, bywalcy klubu Senior + z Podwała wybierają się nad Sosinę. Impreza zapowiada się doskonale. W programie jest mnóstwo muzyki i wspólne śpiewy. Jaworzniczym seniorom nie brakuje pomysłów na to, jak ciekawie spędzić w mieście czas wakacji.

– *Za nami dyktando. Seniorzy świetnie poradzi sobie z tekstem najeżonym ortograficznymi pułapkami. Najlepsi otrzymali drobne nagrody. Byliśmy też na wspólnym pikniku w Parku Angielskim. To piękna przestrzeń, więc chętnie korzystamy – podkreśla Krysty-*

na Janicka, szefowa klubu Senior + z Podwała.

Sporo dzieje się też podczas zajęć w klubie. Seniorzy przygotowują biżuterię, stworzyli też piękny kolorowy dywan z wełny. Ich dzieło już zdobi ścianę jaworzniczego klubu. – *Mamy mnóstwo pomysłów. Na pewno będziemy stopniowo realizować – zapowiada szefowa klubu z Podwała.*

Seniorzy, którzy chcieliby dołączyć do klubu, mogą się tam dowiadywać o wolne miejsca. Klub mieści się w wieżowcu Słoneczna (ul. Boczna 7k). **GD**

Radzą, co robić, gdy uderzają pioruny

Gwałtowne zjawiska pogodowe, z jakimi ostatnio mamy do czynienia, spowodowały sporo szkód. Burze i nawałnice nie oszczędziły też Jaworzna. Trwa zbiórka pieniędzy na naprawienie uszkodzonego dachu domu jednorodzinnego na Górze Piasku, w który w niedzielę, 18 lipca, uderzył piorun. Jego mieszkańców nie stać na bardzo kosztowną naprawę, a musi się ona odbyć jak najszybciej, bo prognozy znów przewidują opady. Kwesta na ten cel odbywa się przez portal zrzutka.pl.

Szkód w naszym mieście było więcej. Zgłoszenia najczęściej dotyczyły jednak powalonych drzew i konarów.

– Tylko w piątek, 9 lipca, wyjeżdżaliśmy w teren 31 razy. Silny wiatr uszkodził tego dnia również dachy na dwóch budynkach mieszkalnych. Z kolei w minioną niedzielę przy Grota-Roweckiego w wyniku wyładowania atmosferycznego, oprócz samego dachu, uszkodzone zostały też dwa kominy. Trzeba było je rozebrać, a także usunąć poluzowane cegły. Nasi ratownicy zakryli uszkodzony dach plandeką – opowiada **Marcin**

Ziemiański, oficer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie.

Strażacy, policjanci i funkcjonariusze innych służb ratunkowych radzą, jak należy się zachować w czasie burzy i podczas wichury. Przejrzystą grafikę przygotowali jaworzniccy redaktorzy portalu informacyjno-ratunkowego www.jaworzno112.pl, którego autorami są społecznicy, m.in. **Bartłomiej Lesiak** i **Kamil Maciejewski**.

– Działamy przede wszystkim z pasją do służb ratunkowych i pożarnictwa, staramy się na naszych zdjęciach ukazywać trud i ciężką pracę funkcjonariuszy. Można powiedzieć, że to jest nasza misja – podkreśla Bartłomiej Lesiak.

– Ale nie tylko informujemy o aktualnych zdarzeniach. Zamieszczamy też różne porady na temat bezpieczeństwa. Takich porad nigdy za wiele, bo choć jaworznianie mają wiedzę na temat tego, jak należy zachować się w czasie burzy, to jednak wciąż sporo osób lekceważy ostrzeżenia, m.in. esemesy z Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Dlaczego tak



Burza nad Jaworzniem. Na zdjęciu park Podłęże, w tle jaworznicza elektrownia | fot. Włodzimierz Bubak/www.trzecioplan.pl

się dzieje? Podejrzewam, że ta obojętność wynika z tego, że część ostrzeżeń się nie sprawdza. Ale przecież burza jest zjawiskiem lokalnym i niekoniecznie musi wystąpić akurat na naszym obszarze – zaznacza.

Jak zatem zachować się, gdy dookoła uderzają pioruny, a wiatr jest tak silny, że pod jego naporem uginają się drzewa? Społecznicy z Jaworzna112 przypomnieli m.in. o tym, że w czasie burzy nie powinno się

wychodzić na zewnątrz bez nagłej konieczności, a jeśli już musimy, to nie przeczekujemy grzmotów i błyskawic na otwartych przestrzeniach ani w lesie. Nie stójmy też pod wysokimi obiektami, które przyciągają pioruny, pod drzewami, masztami, słupami energetycznymi. Unikajmy też wiat, np. autobusowych, które nie są stabilnymi konstrukcjami. Najlepiej schronić się pod mostami czy wiaduktami. Jeśli burza zaskoczy nas podczas kąpieli w morzu lub jeziorze, to trzeba natychmiast wyjść na brzeg. W czasie burzy i wichury nie powinno się nie tylko pływać, ale też żeglować. Najlepiej wyłączyć też telefony komórkowe, a w domu wszelkie sprzęty elektroniczne, elektryczne i gazowe. Zabezpieczmy też swoje mienie (drzwi, okna i przedmioty na zewnątrz, np. w ogródku lub na balkonie).

Gdy zajdzie jednak konieczność, po pomoc zadzwońmy pod numer 112 lub do Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego 32 618 18 90.

Anna Zielonka-Halczyńska

AUTOPROMOCJA

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ
PRACY?

Pracownia

INSTRUKTOR/KA KULTURY
Cera
mi
CZna



CENIMY

OTWARTOŚĆ

UMIĘJĘTNOŚĆ WSPÓŁPRACY

ENTUZJAZM

INNOWACYJNOŚĆ

KOMUNIKATYWNOŚĆ

Szczegóły na stronie:

mckis.bip.jaworzno.pl

/ tel. 32 745 10 30 w. 23

Masz gotowe CV,

wyślij: praca@mckis.jaw.pl

Z rodziną w plenerze
Kalifornijska plaża

1 sierpnia, godz. 16.00 - 19.00 | Zalew Sosina

- konkursy i zabawy taneczne dla dzieci i dorosłych,
- olimpiada sportowa ratowników wodnych,
- fotobudka, koło fortuny,
- gigantyczny tor przeszkód WIPEOUT.

W przypadku deszczu niektóre atrakcje nie zostaną zrealizowane.
Wszystkie aktywności odbywają się zgodnie z obowiązującymi obostrzeniami sanitarnymi.

Pokochali Włochy

Od września w Szkole Podstawowej 18 uczniowie będą zgłębiać tajniki języka włoskiego oraz poznawać kulturę Italii. Wszystko w ramach koła miłośników Włoch. Uczniowie z Cieżkowic zetknęli się z tym krajem dzięki konkursowi, jaki zorganizowano w ich szkole. Konkurs „Moje Włochy, moja Italia” skierowany był do uczniów klas 1-3 i spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem. Wpłynęło aż 57 prac.

Uczestnicy mieli za zadanie wykonać pracę plastyczną, na której zaprezentują, jak wyobrażają sobie Włochy, lub z czym kojarzą ten kraj. Technika była dowolna, ale praca nie mogła zawierać gotowych elementów. Jurorzy nie mieli łatwego zadania, bo wszystkie kompozycje zostały starannie wykonane. Najczęściej pojawiającym się motywem była oczywiście pizza, ale nie zabrakło włoskich zabytków i krajoobrazów, takich jak: Koloseum, Krzywa Wieża w Pizie czy neapolitański Wezuwiusz.

Dlaczego to właśnie Włochy stały się motywem przewodnim konkursu wyjaśniła nam **Anna Stachańczyk**, jego pomysłodawczyni. – *Najważniejszym argumentem jest moja absolutna miłość do tego kraju i jego mieszkańców. Historia, język, wielokulturowość, krajoobraz czy podejście do życia samych*



Anna Stachańczyk zaraża uczniów swoją miłością do Włoch
| fot. Archiwum prywatne

Włochów są dla mnie ciągłą inspiracją. Italia to mój drugi dom. Przez kilka lat zdobyłam tam wielu przyjaciół, którzy traktują mnie jak „swoją”. Sam pomysł organizacji konkursu zrodził się podczas prowadzenia zastępstw lekcyjnych. Dzieci były bardzo zainteresowane opowieściami o Włoszech. Lekcje podobały się do tego stopnia, że po kilku miesiącach uczniowie zaczęli mnie nazywać „panią od włoskiego”. Wykorzystałam ten fakt i zorganizowałam konkurs – opowiada Anna Stachańczyk.

Konkurs to jednak za mało dla prawdziwych miłośników Italii. Wszystko wskazuje na to, że już w nadchodzącym roku szkolnym

uczniowie z SP 18 będą mogli stopniowo poznawać język włoski i kulturę tego kraju.

– *Uczniowie często pytają, jak po włosku powiedzieć na przykład „lody” czy „dziękuję”. Po konsultacji i uzgodnieniu zgody pani dyrektor, postanowiłam, że od przyszłego roku szkolnego działaczkę zaczniesz „Kółko miłośników Włoch”. Będziemy uczyć się między innymi podstaw języka. Zajęcia będą odbywać się na terenie szkoły w czasie dopasowanym do potrzeb uczniów. Chęć uczestnictwa już zgłosiło 20 osób. Ogromnie cieszy mnie ta liczba – podkreśla pani Anna.*

Natalia Czeleń

Autobusem na plażę

PKM Jaworzno odpowiada na sezonowe potrzeby mieszkańców. Latem autobusy wożą pasażerów do miejsc, w których jaworznianie najbardziej lubią wypoczywać. Autobus 390 jeździ do GEOsfery, Parku Gródek i nad zalew Sosina. Linia 307 w słoneczne dni dojeżdża aż nad Sosiną. W ten sposób władze miasta zachęcają do tego, by przesiąść się z prywatnych aut do miejskiej komunikacji.

Linia 390 kursuje w soboty, niedziele i święta. Trasę rozpoczyna od Osiedla Stałego i zatrzymuje się w większości dzielnic. Autobusy z tym numerem będą jeździły do 26 września. Autobus 307 będzie zatrzymywał się na przystanku Sosina od 19 czerwca do 31 września.

– *Linia 390 w słoneczne weekendy cieszy się bardzo dużą popularnością. Ruch pasażerów rozkłada się jednak także na dodatkowe kursy linii 307, zwłaszcza w słoneczne dni. Dobra frekwencja utrzymywała się nawet na ostatnim kursie o godz. 20.20 – mówi Maciej Zaremba, rzecznik PKM Jaworzno.*

Decyzja o obsłudze przystanku Zalew Sosina jest podejmowana z jednodniowym wyprzedzeniem. Komunikat w tej sprawie jest publikowany

na stronie internetowej i w mediach społecznościowych jaworzniackiego przewoźnika. Obowiązujący w danym dniu rozkład jazdy dostępny jest w serwisie rozkladowy, na stronie jaworzno.kiedyprzyjedzie.pl, w aplikacji KiedyPrzyjedzie, na elektronicznych tablicach przystankowych oraz w audiowizualnym systemie informacji pasażerskiej w autobusach.

– *Zaplanowane wcześniej kursy do przystanku Zalew Sosina są realizowane bez zmian do końca dnia, również w sytuacji, gdy pogoda ulegnie niekorzystnej zmianie – zapewnia Maciej Zaremba.*

NC



Linia 390 kursuje w soboty, niedziele i święta | fot. Natalia Czeleń

REKLAMA

Dodatek mieszkaniowy po zmianach

Od początku lipca obowiązują nowe zasady przyznawania dodatków mieszkaniowych. Zmiany dotyczą m.in. kryterium dochodowego, sposobu naliczania dochodu oraz wywiadu środowiskowego. Wprowadzony został także nowy wzór wniosku i deklaracji o dochodach.

W grudniu ubiegłego roku sejm znowelizował niektóre ustawy wspierające rozwój mieszkalnictwa. Wśród nich znalazła się m.in. ustawa o dodatkach mieszkaniowych. Nowe przepisy weszły w życie z dniem 1 lipca 2021 r.

Nowe wzory wniosku i deklaracji

Od 1 lipca obowiązuje nowy wzór wniosku o przyznanie dodatku mieszkaniowego oraz deklaracji o wysokości dochodów. Zostały wprowadzone uchwałą nr XXXII/417/2021 Rady Miejskiej w Jaworznie z dnia 27 maja 2021 r. Dokumenty można pobrać ze strony www.mznk.jaworzno.pl/nieruchomosci/zakladka_Dokumenty_do_pobrania.

Zmiany dotyczą m.in. sposobu ustalania wysokości wydatków związanych z zajmowanym lokalem. Do tej pory brany był pod uwagę miesiąc, w którym składany był wniosek. Teraz potwierdzane będą wydatki ponoszone w miesiącu poprzedzającym dzień złożenia wniosku.

Jakie kryteria należy spełnić aby uzyskać dodatek mieszkaniowy?

Dodatek mieszkaniowy, przysługuje:

- najemcom lub podnajemcom lokali mieszkalnych, zamieszkiującym w tych lokalach,
- osobom mieszkającym w lokalach mieszkalnych, do których przysługuje im spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego,
- osobom mieszkającym w lokalach mieszkalnych znajdujących się w budynkach stanowiących ich własność i właścicielom samodzielnych lokali mieszkalnych,
- innym osobom mającym tytuł prawny do zajmowanego

lokalu mieszkalnego i ponoszącym wydatki związane z jego zajmowaniem,

- osobom zajmującym lokal mieszkalny bez tytułu prawnego, oczekującym na przystępujący im lokal zamienny albo najem socjalny lokalu.

Dodatek mieszkaniowy przysługuje, jeżeli średni miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie 3 miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku nie przekracza w gospodarstwie jednoosobowym 40% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, obowiązującego w dniu złożenia wniosku (ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego), a w gospodarstwie wieloosobowym 30% przeciętnego wynagrodzenia.

Od 1 lipca 2021 r. kryterium dochodowe wynosi 2 066,99 zł w gospodarstwie jednoosobowym oraz 1 550,24 zł w gospodarstwie wieloosobowym.

Dodatku mieszkaniowego nie przyznaje się, jeżeli jego kwota byłaby niższa niż 0,5% kwoty przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej tj. poniżej 25,84 zł.

Dodatek mieszkaniowy przysługuje, jeżeli powierzchnia użytkowa zajmowanego lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego w przeliczeniu na liczbę członków gospodarstwa domowego nie przekracza 30% powierzchni normatywnej.

Powierzchnia normatywna w przeliczeniu na liczbę członków gospodarstwa domowego wynosi:

- dla 1 osoby – 35 m² ale maksymalna powierzchnia uprawniająca do dodatku to 45,50 m²

- dla 2 osób – 40 m² maksymalna powierzchnia to 52 m²
- dla 3 osób – 45 m² maksymalna powierzchnia to 58,50 m²
- dla 4 osób – 55 m² maksymalna powierzchnia to 71,50 m² itd.

Wywiad środowiskowy

W miejscu zamieszkania wnioskodawcy może być przeprowadzony wywiad środowiskowy. Odmowa złożenia oświadczenia majątkowego, występowanie rażącej dysproporcji między deklarowanymi dochodami a faktycznym stanem majątkowym, stwierdzenie, iż faktyczna liczba wspólnie stale zamieszkujących i gospodarujących z wnioskodawcą jest mniejsza niż wykazana w deklaracji skutkuje odmową przyznania dodatku mieszkaniowego. Niewyrażenie zgody na przeprowadzenie wywiadu środowiskowego stanowi podstawę do odmowy przyznania dodatku mieszkaniowego.

Nowa definicja dochodu

Od 1 lipca obowiązuje definicja dochodu w rozumieniu art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z 2020 r. poz. 111). Stąd miasto zobowiązane było wprowadzić nowy wzór druku zaświadczenia o dochodach.

Dodatkowe informacje

Informacje o dodatkach mieszkaniowych można znaleźć na stronie internetowej www.mznk.jaworzno.pl/nieruchomosci oraz telefonicznie kontaktując się z Zespołem ds. Dodatków Mieszkaniowych MZNK w Jaworznie, pod numerami telefonów (032) 745 10 77 lub (032) 745 10 78.



Pomoc liczona w kilogramach

Członkowie Chrześcijańskiej Służby Charytatywnej przy Kościele Adwentystów Dnia Siódmego w Dąbrowie Narodowej niosą pomoc najbardziej potrzebującym mieszkańcom Jaworzna. Podczas cyklicznych akcji, które stowarzyszenie przeprowadza wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, wsparcie otrzymuje 600 jaworzniaków.

Wydawanie pożywienia odbywa się w ramach programu operacyjnego „Pomoc Żywnościowa 2014-2020”, który jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym (skrót angielskiej nazwy to FEAD).

– Dla mnie i dla mojej rodziny to ogromna pomoc. Gdyby nie ta żywność, byłoby nam bardzo ciężko – podkreśla **Bożena Grela**.

Paczki, wydawane potrzebującym mieszkańcom, ważą od kilku do nawet kilkudziesięciu kilogramów. Wszystko zależy od liczebności rodziny objętej pomocą żywnościową. Wśród produktów, które otrzymują są m.in. makarony, ciasteczki, pasztety, konserwy mięsne



Wydawanie żywności odbywa się w siedzibie ChSCh raz w miesiącu | fot. Anna Zielonka-Halczyńska

i rybne, mleko, olej, groszek, powidła, ryż, kasze, płatki owsiane, słodycze, a także pakowane próżniowo sery i wędliny.

Wydawanie żywności odbywa się raz w miesiącu. Zakwalifikowane do programu osoby ustawiają się w długim ogonku. Tzw. wydawka trwa nawet osiem godzin.

– W czasie pandemii jaworznianie są umawiani na konkretne godziny, ale wielu z nich boi się, że jeśli przyjdzie zbyt późno, to nic nie zostanie. To nieprawda. Każdy otrzyma paczkę – zapewnia **Jacek Szkółka**, który działa z ramienia jaworzniackiego MOPS-u i odpowiada za dystrybucję produktów. W ich rozładunku pomagają mieszkańcy noclegowni w Pieczyskach. Oni też dostają paczki żywnościowe. Pracy jest przy tym sporo, bo rozładować trzeba

nawet 5,5 tony żywności. – W czasie pandemii rozszerzyliśmy działalność również na noclegownie i schroniska. Dostarczaliśmy żywność osobom objętym kwarantanną – zaznacza **Andrzej Zastawnik**, prezes ChSCh.



Przed kościołem adwentystów ustawia się długa kolejka potrzebujących | fot. Anna Zielonka-Halczyńska

Stowarzyszenie pomaga jaworzniakom już od kilkunastu lat. Kiedyś wśród potrzebujących przeważali ludzie młodzi, bezrobotni lub ci o niskim dochodzie.

– Z upływem czasu przybywało seniorów z niskimi emeryturami, które nie rosły tak szybko jak ceny mediów, żywności i innych towarów oraz usług – stwierdza pan Andrzej. – Obecnie znów odnotowujemy napływ osób młodych. W dużej mierze są to samotne matki – dodaje.

Chrześcijańską Służbę Charytatywną tworzy obecnie kilkoro jaworzniaków. Członkom stowarzyszenia pomagają również wolontariusze. Wśród nich jest m.in. **Teresa Marcinek**, która przed laty też zaczęła korzystać z pomocy organizacji.

– Nadal ją dostaję i jestem za to bardzo wdzięczna. Zostałam adwentystką i teraz sama staram się pomagać innym. Robię zakupy starszym osobom,

opłacam im rachunki – wymienia.

Jaworzniacka ChSCh, oprócz akcji żywnościowych, prowadzi też szereg innych działań, m.in. promując zdrowy styl życia. – Mieszkańcy bardzo interesują się tematami zdrowia i chętnie czytają nasze ulotki i czasopisma, które rozprowadzamy przy różnych okazjach, również podczas wydawania paczek. Jaworzniacy chcą dbać o siebie i swoich bliskich, szczególnie w czasie pandemii – zaznacza **Zygmunt Cieślak** z ChSCh, odpowiedzialny za dystrybucję broszurek o zdrowiu.

Anna Zielonka-Halczyńska

Jak otrzymać pomoc żywnościową?

Ze wsparcia w ramach FEAD mogą skorzystać jaworzniacy, których dochód nie przekracza 1 542,20 zł w przypadku osoby samotnie gospodarującej i 1 161,60 zł na osobę w rodzinie. Aby dostać się do programu, trzeba najpierw zgłosić się do MOPS-u i wypełnić odpowiedni wniosek oraz przedstawić dokumenty poświadczające o trudnej sytuacji finansowej. Więcej informacji można uzyskać w siedzibie ośrodka przy ul. Północnej 9b lub telefonicznie (numer do centrali to 32 618 18 40). Koordynatorką pomocy żywnościowej jest **Patrycja Wójcik**.

Radość dzieci to największa nagroda

Na dzieciaki z jaworzniackiej Powiatowej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej czeka bardzo miła niespodzianka. Pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Jaworznie przygotowują dla nich specjalną imprezę. Jeśli wszystko pójdzie

zgodnie z planem, to wspólna zabawa odbędzie się jeszcze w czasie wakacji. To kolejne wydarzenie, jakie pracownicy PUP, w ramach wolontariatu, przygotowują dla dzieci z jaworzniackiego domu dziecka. Współpraca trwa już trzy lata.

Najpierw dzieci bawiły się podczas imprezy zorganizowanej w ogrodzie. Atrakcją było mnóstwo. Zadbali o nie wolontariusze z PUP i sponsorzy. Uczestnicy zabawy przygotowanej przez pracowników PUP uczestniczyli w zajęciach fitness, brali udział w plenerowych grach i zabawach. Była też dyskoteka, przejażdżka motocyklami i malowanie twarzy. W kąciaku łasucha królowały potrawy z grilla, pizza, wata cukrowa i ciasta. – Impreza świetnie się udała. Wiele z tych atrakcji dla dzieci mogliśmy przygotować dzięki życzliwemu wsparciu ze strony pracodawców, którzy przyłączyli się do tego przedsięwzięcia w charakterze sponsorów – przyznają pracownicy PUP.

Wspólne imprezowanie tak się wszystkim spodobało, że rok później pracownicy PUP zorganizowali wycieczkę do chorzowskiego Parku Śląskiego. Był spacer po parku, wizyta w ZOO, wspólny piknik i lody. Nie zabrakło też upominków. W ubiegłym roku imprezowe plany pokrzyżowała pandemia. Na szczęście teraz znów się udało.

– W tym roku udało nam się reaktywować wolontariat pracowniczy i zabraliśmy dzieci do ENERGYLAN-



Łukasz Curyło wspiera pracowników w przedsięwzięciach charytatywnych | fot. Materiały PUP Jaworzno

DII w Zatorze. Zabawa, frajda, radość i uśmiech towarzyszyły dzieciom w tym dniu. Inicjatywy na rzecz potrzeb społecznych są mi bliskie, dlatego jako pracodawca zachęcam i wspieram swoich pracowników w przedsięwzięciach charytatywnych. Takie działania to przykład społecznej odpowiedzialności biznesu, a w naszym przypadku instytucji publicznej. Chwilę radości dawaną innym są dla mnie i mojego zespołu nagrodą – podkreśla **Łukasz Curyło**, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Jaworznie.

Szczegóły, dotyczące niespodzianki dla podopiecznych jaworzniackiego domu dziecka przygotowanej przez wolontariuszy z Powiatowego Urzędu Pracy, będziemy mogli zdradzić już niebawem. **GD**

Warto wesprzeć

Od poniedziałku, 26 lipca, aż do końca miesiąca trwać będzie zbiórka artykułów spożywczych i środków czystości na rzecz jaworzniackiego Hospicjum Homo Homini im. Świętego Brata Alberta. Zbiórka prowadzona będzie w sklepie Carrefour przy ulicy Wojska Polskiego 2D.

Organizatorzy zbiórki proszą o podstawowe artykuły spożywcze takie jak: kawa rozpuszczalna, inka, herbata czarna, owocowa, kisiele, kaszki dla dzieci, mleko w kartonie, błyskawiczne płatki owsiane, woda mineralna czy cukier. Zbierana będzie również chemia: kret, domestos, kostki do wc, odświeżacz powietrza, płyn do mycia naczyń, proszek do prania, ściereczki, koszyczki plastikowe, baterie oraz papier ksero. – To już druga taka akcja. Pierwsza miała miejsce w ubiegłym roku. Uzyskaliśmy wtedy duże wsparcie w postaci produktów, które są nam potrzebne na bieżąco – mówi **Iwona Pawelec** z Hospicjum Homo-Homini św. Brata Alberta.

Jaworzniackie hospicjum już od ponad 20 lat pomaga pacjentom i otacza ich opieką medyczną, pielęgnacyjną, psychologiczną, a także duchową. **NC**



Dzieci świetnie się bawili podczas imprez przygotowanych przez pracowników PUP Jaworzno | fot. Materiały PUP Jaworzno



Megawarcaby cieszyły się dużym zainteresowaniem | fot. Natalia Czeleń



Kolorowe klocki przyciągały najmłodszych | fot. Natalia Czeleń



Specjaliści prezentowali widowiskowe doświadczenia | fot. Natalia Czeleń

Rodzinnie i aktywnie w GEOsferze

W sobotę, 17 lipca, jaworznianie bawili się wspólnie podczas kolejnego z cyklu plenerowych pikników, organizowanych pod hasłem „Z Rodziną w Plenerze”. Tym razem wydarzenie odbyło się w Ośrodku Edukacji Ekologiczno-Geologicznej GEOsfera. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji.

Było strzelanie z łuków, wielkoformatowe gry, kolorowe klocki, zajęcia plastyczne i doświadczenia chemiczne. Wielką atrakcją sobotniego pikniku była drużynowa gra terenowa.

Liczące maksymalnie 4 osoby drużyny miały odnaleźć wybrane punkty na terenie ośrodka. Pomocą służyły mapy. Przydała się też wiedza z zakresu paleontologii i geologii.

Podczas gdy drużyny walczyły o zwycięstwo, na pozostałych gości imprezy czekały inne atrakcje. Na warsztatach „Kolorowa chemia” można było przekonać się, jakie właściwości ma ciekły azot o temperaturze – 196 stopni. Dzieci były pod wrażeniem eksperymentów wykonywanych przez przedstawicieli Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Odbył się również interesujący wykład „Skąd się wzięły wulkany”. Funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie zachwycili pokazami kryminalistycznymi. Największe zainteresowanie budziła procedura pobierania odcisków palców. Każdy mógł spróbować. Odbyły się też konkursy plastyczne, malowanie buziek i rodzinne układanie klocków. Chętni do zabawy mogli poczuć się jak Robin Hood i spróbować swoich sił w strzelaniu z łuku. Były też badminton, wielkie warcaby i gra dla spozstrzegawczych. Najmłodszy goście mogli skorzystać też z kreatywnego kąca malucha, a spragnieni wypoczynku relaksowali się przy tężni solankowej. Gminna

Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych prowadziła konkursy z nagrodami.

– W Rodzinnej Grze Terenowej wzięło udział ponad 20 drużyn. Pomimo początkowego opóźnienia wynikającego z niepogody, udało się zrealizować wszystkie etapy gry i inne atrakcje – informuje Katarzyna Laśoń, edukator z GEOsfer. Pomimo czarnych chmur wiszących nad GEOsferą, atmosfera była doskonała. Chętnych do zabawy i relaksu na łonie natury nie brakowało, a teren ośrodka tętnił życiem. Organizatorami sobotnich atrakcji byli m.in. GEOsfera i MCKiS Jaworzno. – Sobotni piknik uważamy za bardzo udany. Docierają do nas naprawdę pozytywne opinie od uczestników. Miłym zaskoczeniem jest to, że informacje o tych projektach trafiają nie tylko do jaworzniaków, ale i do mieszkańców sąsiednich miast, którzy chętnie uczestniczą w tych wydarzeniach – mówi Barbara Halaś z Miejskiego Centrum Kultury i Sportu.

To nie koniec propozycji przygotowanych na czas wakacji w ramach

rodzinnych miejskich imprez. Już w najbliższą niedzielę, 25 lipca, bawić się będziemy na głównym placu miasta w ramach wydarzenia #kierunekRynek. Będzie mnóstwo atrakcji dla najmłodszych mieszkańców. Start imprezy na jaworzniackim Ryнку zaplanowano na godzinę 16. W sierpniu też sporo będzie się działo w mieście. Już w niedzielę, 1 sierpnia, spotkamy się na terenie Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego Sosina, który w tym dniu zamieni się w kalifornijską plażę. Będą zabawy taneczne dla dzieci i rodziców, olimpiada sportowa ratowników wodnych i gigantyczny tor przeszkód. To nie wszystko. W wakacyjnym planie są kolejne pikniki na Ryнку i w GEOsferze. W czasie wakacji w Jaworznie o nudzie nie ma mowy. Cykl rodzinnych pikników organizowanych pod hasłem „Z Rodziną w Plenerze” współfinansowany jest z budżetu miasta i organizowany w ramach kampanii „Jaworzno mówi STOP cyberprzemocy”.

Natalia Czeleń

Daniela Niziołek z córką



Na imprezę trafiliśmy przypadkiem. Naszym celem było zobaczenie GEOsfer. Cieszę się, że akurat tego dnia zorganizowano tutaj piknik „Z Rodziną w Plenerze”, bo my uwielbiamy tego typu zabawy. Zawsze, kiedy coś podobnego odbywa się naszym miście, bierzemy w tym udział. Córka bardzo lubi zajęcia plastyczne i konkursy, więc znalazła tu coś dla siebie. To przede wszystkim czas dla dzieci, czas dla rodzin.

Tomasz Hajduk z synem



W zeszłym tygodniu byliśmy nad Sosiną. Wcześniej przeczytaliśmy w internecie, że zalew został zrewitalizowany i warto go zobaczyć. Tam dowiedzieliśmy się, że tydzień później odbędzie się w GEOsferze piknik „Z Rodziną w Plenerze”. Postanowiliśmy więc przyjechać ponownie do Jaworzna, bo jesteśmy z Stenianowic Śląskich. Bardzo się cieszymy, że w Jaworznie organizuje się tak świetną zabawę dla najmłodszych.

Magdalena Zygmont



Jestem mieszkanką Mysłowic. O imprezie dowiedziałam się z internetu, a dokładniej z Facebooka. Uważam, że takie gry rodzinne, jak te organizowane w jaworzniackiej GEOsferze, są bardzo potrzebne. Kiedyś to była rzadkość. Gdy w naszym miście organizuje się coś podobnego, też bierzemy udział. Przede wszystkim to dobra zabawa i okazja by pobyć z bliskimi.

NC

AUTOPROMOCJA

#KierunekRynek
start: godz. 16.00

25 lipca
Ale Meksyk!

Zielony składak gotowy do wyprawy

Jeszcze miesiąc temu nadawał się na złom, dziś wygląda, jakby dopiero wyjechał z fabryki jednośladów. Ponad 20-letni składak marki Zenit pięknie się prezentuje, dzięki rowerzystom z grupy Team Jaworzno On-Tour. To oni znaleźli i odnowili grata, a zrobili to dla 26-letniej Karoliny Kornagi.

Jaworznianka w połowie sierpnia wyruszy w rowerową podróż przez całą Polskę, by promować zbiórkę charytatywną na rzecz oddziału neurochirurgii dziecięcej Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach.

Jej inicjatywę popierają też członkowie byczyńskiej grupy Nord Walkers, działającej przy klubie MCKiS Niko. Dlatego rowerzystka połączyła siły z miłośnikami nordic walkingu i zanim wystartuje w podróż po Polsce, najpierw weźmie udział w jaworznickim rajdzie z kijami. „Walkersi” zorganizują go 1 sierpnia na Sosinie.

– Co roku, w ramach naszych wakacyjnych rajdów, staramy się pomóc komuś w potrzebie. Tym razem, z Karoliną Kornagą i Fundacją Iskierka, będziemy kwestować dla małych pacjentów śląskiej neurochirurgii. Podczas naszego rajdu pojawią się wolontariusze z puszkami. Oczywiście nasza kwesta będzie tylko małą cegiełką, którą dodamy do głównego celu Karoliny – wyjaśnia Kinga Jończyk, instruktorka z klubu

Niko. – Zapraszamy wszystkich jaworzniaków i mieszkańców całego regionu do udziału w V edycji Wakacyjnego Rajdu Nordic Walking z grupą Nord Walkers pod hasłem „Łączymy sportowe siły”. Trasa będzie liczyć około 6 kilometrów, a start jest zaplanowany około godz. 10.30. Więcej szczegółów można znaleźć na Fb klubu Niko – mówi Kinga.

Karolina Kornaga też weźmie udział w spacerze z kijami. Nie będzie jednak maszerować, ale stanie się przewodnikiem chodździarzy i poprowadzi ich, jadąc na odnowionym, zielonym składaku.

O jej pomysły na jazdę starym zennitem z Sianek, czyli z najbardziej wysuniętego na południe skrawka naszego kraju, do Gwiazdy Północy w Jastrzębiej Górze, pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów Pulsu Jaworzno. Jaworzniaczka opowiedziała nam wtedy o powodach swojej niecodziennej eskapady na rzecz osób, walczących z nowotworami mózgu.

Karolina Kornaga przed kilku laty sama zmagala się z takim guzem. Operacja zakończyła się pomyślnie, ale jaworzniaczka, choć wróciła do aktywnego życia, to cały czas jest pod opieką specjalistów. Wyjechała na pewien czas do Stanów Zjednoczonych, a po powrocie znalazła pracę w Jaworznie. Jako zapalona rowerzystka dociera do niej oczywiście rowerem. Zauważyła jednak, że po pobycie w USA jej kondycja trochę się popsowała. Dlatego postanowiła, że musi popracować nad formą. Za cel wybrała sobie, bagatela, 900-kilometrowy odcinek, z gór nad morze.

– Żeby nie było tak łatwo, wymyśliłam, że dokonam tego na składaku. Swoim wyczynem chcę dodać otuchy



Karolina Kornaga (trzyma kierownicę) z rowerzystami z Team Jaworzno On-Tour i Kingą Jończyk (z kijami) z grupy Nord Walkers | fot. Anna Zielonka-Halczyńska

innym chorym i pokazać im, że jeśli się bardzo czegoś chce, to da się to zrobić – wyjaśnia.

Wymarzony składak jest prezentem od jej brygadzysty, Marcela Oleksiewicza, który należy do Team Jaworzno On-Tour, i od pozostałych członków tej rowerowej grupy. To oni znaleźli rower na internetowej aukcji i złożyli się na jego odnowienie.

– Rower przywieźliśmy z Gliwic. Został wyciągnięty z piwnicy, był zardzewiały, nadawał się na złom – opowiada pan Marcel.

Nad doprowadzaniem składaka do stanu użyteczności pracował Dariusz Domoń.

– Rower został całkowicie rozebrany i złożony na nowo. Wymienione zostały niektóre jego części, inne odświeżone, nasmarowane. Został pomalowany, wypiaszkowany. Karolina na pewno

dojedzie nim nad morze – stwierdza rowerzysta.

Uroczyste przekazanie roweru odbyło się w miniony wtorek, 20 lipca, w Ciężkowicach. To tam składak przechodził metamorfozę.

– Jest piękny. Już go wypróbowałam i jeździ się nim całkiem dobrze. Nie jest to gorsza jazda, choć nie tak komfortowa jak na rowerze miejskim, na którym jeździłam do tej pory. Ale myślę, że to kwestia przyzwyczajenia – uśmiecha się pani Karolina. – Podoba mi się kolor, zielony, symbolizuje nadzieję. To też kolor, którym posługują się rowerzyści z Team Jaworzno On-Tour – dodaje.

Jaworzniaczka wyruszy w podróż 14 sierpnia. Przejedzie przez takie miejscowości, jak Tyrawa Wołoska, Rzeszów, Sandomierz, Pionki, Radom, Warszawa, Raciąż, Buk Góralski i Tczew. W wyprawie nie będzie jednak sama. Zawsze na trasie będzie ktoś z jej bliskich, przyjaciele i jej tata.

Zbiórka pieniędzy na dziecięcą neurochirurgię trwa pod adresem siepomaga.pl/skladakiemprzezpolske. Do tej pory udało się zebrać około 14 tysięcy, a pieniądze trafiają bezpośrednio na konto Fundacji Iskierka.

Po więcej informacji można sięgnąć, zaglądając na facebookowe wydarzenie „Składakiem przez Polskę”.

Anna Zielonka-Halczyńska

AUTOPROMOCJA

Sportowcy dla Adrianka

Rowerzyści z grupy Niepokonani Jaworzno znów chcą pomagać. Tym razem cykliści zapraszają 31 lipca na jaworznicki Rynek na imprezę charytatywną na rzecz małego jaworzniaczka, Adrianka Adamika. Dwulatek walczy ze skutkami skrajnego wcześniactwa. Chłopiec urodził się w 26. tygodniu ciąży. Ważył zaledwie 550 gramów.

– Grupa rowerowa Niepokonani Jaworzno chce wesprzeć Adrianka w drodze do pełnej sprawności. Los małego wojownika nie jest nam obojętny, bo jest to wnuczek naszego kolegi, a wiadomo, że rowerzyści to jedna wielka rodzina – podkreślają organizatorzy imprezy.

Adrianek urodził się 19 czerwca 2019 roku. O wiele za wcześnie. Walka o jego życie trwała w szpitalu przez pięć miesięcy. W tym czasie doznał wylewu trzeciego stopnia do mózgu. Wiele razy miał przetaczaną krew. Przeszedł też trzy operacje oczu. Zabiegi sprawiły, że małe dziecko, ale musi nosić okulary. Chłopiec miał też operację usunięcia obustronnej przepukliny. Jako wcześniak ma też



Mały wojownik potrzebuje naszej pomocy | fot. Archiwum prywatne

ubytek na słuchu, dlatego nosi aparaty słuchowe.

Przez skrajne wcześniactwo i problemy ze zdrowiem, mały jaworz-

nianin wolniej się rozwija. Jest pod kontrolą wielu specjalistów, wyjeżdża na turnusy rehabilitacyjne. To wszystko jest niestety bardzo kosztowne.

– Chcielibyśmy z żoną zapewnić naszemu kochanemu synkowi jak najlepszą możliwość rozwoju, żeby w przyszłości mógł czuć się w pełni sprawnym chłopcem – podkreśla Artur Adamik, tata Adrianka. – Bardzo proszę o pomoc. Każda złotówka się przyda. I dziękuję z całego serca wszystkim, którzy zdecydowali się pomóc mojemu małemu wielkiemu wojownikowi – dodaje.

Aby wesprzeć rodziców malca w ich walce o sprawność synka, Niepokonani Jaworzno, wspierani przed lokalnych przedsiębiorców, zorganizują 31 lipca na jaworznickim Rynku akcję, podczas której, w godz. 14.00-16.00, będą zbierać pieniądze do puszek. Organizatorzy przewidują różne atrakcje, w tym te dla najmłodszych. O szczegółach będą informować na facebookowym profilu grupy.

Anna Zielonka-Halczyńska

SZUKASZ PRACY?

Oferta pracy

W

Kultu Rze

INSTRUKTOR/KA KULTURY



CENIMY OTWARTOŚĆ UMIEJĘTNOŚĆ WSPÓŁPRACY ENTUZJAZM INNOWACYJNOŚĆ KOMUNIKATYWNOŚĆ

Szczegóły na stronie:

mckis.bip.jaworzno.pl / tel. 32 745 10 30 w. 23
Masz gotowe CV,
wyslij: praca@mckis.jaw.pl

120 lat Jaworzna



Trzy szanse, by zostać miastem

Już za dwa miesiące Jaworzno będzie obchodziło swój ważny jubileusz. 21 września minie 120 lat od momentu, gdy prężnie rozwijająca się wieś tzw. Zagłębia Krakowskiego stała się miastem. Fakt ten swoim podpisem potwierdził sam cesarz Franciszek Józef.

Z okazji zbliżającego się wrześniowego świętowania, w tym numerze naszego tygodnika przybliżamy okoliczności nadania Jaworznu praw miejskich.

Pomyłka czy spóźniałstwo?

Historia nadania wspomnianych praw miała swój początek sporo wcześniej, bo w pierwszej połowie wieku XIX. Już wtedy Jaworzno rozwijało się bardzo prężnie, zwłaszcza pod względem przemysłu i ludności, której struktura zmieniała się stopniowo z rolniczej na robotniczą. Dlatego władze ówczesnej Rzeczypospolitej Krakowskiej chciały, by jak najszybciej zmienić jego status z wiejskiego

na miejski. To spowodowało, że wieś, która, jak pisano, „wkrótce do rzędu miast okręgowych będzie wyniesioną”, zaczęła przechodzić wizualną metamorfozę. Powstał nowy plan miejskich ulic, remontowano budynki, rezygnowano z zabudowy drewnianej na rzecz murowanej. Domy mieszkalne i siedziby różnych instytucji zyskiwały tabliczki z numerami. Zburzono stary, a zbudowano nowy większy kościół.

Pracowano też nad programem rozbudowy miejscowości. Według planów, nowa jej część miała powstać na 60 morgach po prawej stronie drogi do Krakowa. Teren podzielono nawet na kilkaset działek budowlanych. W przygotowaniu były też projekty budowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Zbudowano szpital, powstały załączki straży pożarnej, została otwarta praktyka lekarska, zatrudniono akuszerkę.

Ostatecznie wszystkie te starania spełzyły na niczym, ponieważ plany przekształcenia w miasto pokrzyżowała rewolucja krakowska. Bunt Polaków przeciwko austriackiej władzy spowodował, że polskie ziemie zostały włączone do Austrii. Jaworzno na kolejną szansę na uzyskanie praw miejskich musiało poczekać ponad 50 lat. Ale i ją zaprzepaszczono...

Jaworznianie przegapili bowiem ważny moment, w którym 130 in-

nych galicyjskich miejscowości stało się miastami lub potwierdzono status miast już istniejących (np. Chrzanowa, Krzeszowice i Trzebini). Działo się to w 1896 roku i było efektem uchwalonej 3 lipca ustawy małomiasteczkowej. Na liście znalazła się Szczakowa. Jaworzna, które było liczniejsze nawet od Chrzanowa i bardzo dobrze rozwinięte gospodarczo, w spisie jednak nie było. Dlaczego?

– Być może doszło do niedopatrzenia i ktoś pomylił wieś, ponieważ w Galicji było sporo takich, które miały podobne brzmiące nazwy. Ale może było też tak, że po prostu jaworzniacy urzędnicy nie dopełnili jakichś formalności i Jaworzno nie zdażyło wystąpić z wszystkimi potrzebnymi dokumentami – zastanawia się **Maria Leś-Runicka**, autorka książki „Historia Jaworzna w XIX wieku 1795-1914”.

Szczakowa była pierwsza

Z nowego statusu swojej miejscowości cieszyli się natomiast mieszkańcy Szczakowej, która zyskała prawa miejskie już w 1896 roku. Wieś, podobnie jak Jaworzno, spełniała wszystkie wymagania, potrzebne do tego, by stać się miastem.

Na jej rozwój wpłynęło powstanie, w latach 40. XIX wieku, linii kolejowej między Krakowem a Górnym Śląskiem. Jedną ze stacji została zlo-

kalizowana właśnie w Szczakowej, w pobliżu której przebiegała także druga linia, z Warszawy do Zagłębia Dąbrowskiego.

Oba kolejowe szlaki zostały połączone dzięki budowie krótkiego odcinka ze Szczakowej do pobliskich Maczek. W ten sposób wieś stała się jednym z głównych kolejowych punktów na mapie Europy. Zbudowano dworzec, mieszkania dla kolejarzy i niezbędną infrastrukturę kolejową, jak np. dodatkowe torowiska, parowozownie, warsztaty, magazyny. Otwarto placówkę pocztową. W Szczakowej były także posterunek żandarmerii, punkt celny, stacja telegrafu i koszar wojskowe.

Dzięki linii kolejowej, zaczęły powstawać w pobliżu stacji nowe zakłady przemysłowe: cementownia, huta szkła, fabryka sody i zakład produkcji gazu, dzięki czemu Szczakowa, jako pierwsza wieś w okolicy, miała gazowe oświetlenie uliczne.

Rosła też liczba mieszkańców, przyjeżdżali robotnicy (kolejarze i pracownicy pobliskich przedsiębiorstw), tu nawet z zagranicy. Budowano nowe osiedla mieszkaniowe, a centrum wsi przesuwało się coraz bliżej dworca. Przy ulicy Jagiellońskiej wzniesiono budynek rady gminnej, a przy fabryce sody założono ochotniczą straż pożarną. O zdrowie szczakowian dbał lekarz. Zatrudniono też akuszerkę.



Pierwszym burmistrzem Jaworzna był Franciszek Schattanek. Na zdjęciu z żoną Zofią | fot. Materiały Muzeum Miasta Jaworzna

Pierwszym burmistrzem Szczakowej był jej dotychczasowy wójt, **Fryderyk Mandel**, były pracownik fabryki sody, z pochodzenia cieszyńnianin. Zmarł nagle 11 grudnia 1897 roku. Kolejnym burmistrzem został **Samuel Boehm**.

Prawa nadane w pośpiechu

Tymczasem jaworznianie, którzy spostrzegli się, że Jaworzno nie zostało uznane za miasto, rozpoczęli naprędce szeroko zakrojone starania o naprawienie tego błędu.

– Złożyli, za pośrednictwem starostwa powiatowego, indywidualny wniosek do Sejmu Galicyjskiego. Cały proces był przyspieszony, bowiem trzykrotne czytanie projektu ustawy o nadaniu Jaworznu praw miejskich odbyło się zaledwie w ciągu jednego posiedzenia. Miało to miejsce 21 czerwca 1901 roku. Niektórym osobom taki pośpiech się nie spodobał. Związany z Jaworzniem ks. **Stanisław Stojatowski** uważał, że mieszkańcy nie zasługują na takie lekceważące traktowanie – opowiada dalej jaworzniaczka historyczka.

Gdy zapisy ustawy weszły w życie, 21 września 1901 roku, burmistrzem nowego miasta został dotychczasowy wójt Jaworzna, pochodzący z Moraw, **Franciszek Schattanek**. Zanim zaczął kierować gminą (około 1892 roku), wcześniej pracował jako urzędnik w zarządzie dóbr państwowych, a później jako naczelnik stacji kolejowej Jaworzno. Pełnienie funkcji burmistrza przerwała jego niespodziewana śmierć. 54-letni Franciszek Schattanek zmarł nagle 23 marca 1903 roku. Po nim na stanowisku szefa miasta znalazł się **Antoni Jeleń**.

W czasie gdy Jaworzno zyskiwało prawa miejskie, liczyło prawie 8 tys. mieszkańców, a zabudowa mieszkaniowa składała się z 800 domów. W jaworzniackich kopalniach i innych zakładach przemysłowych pracowało około 3 tys. osób.

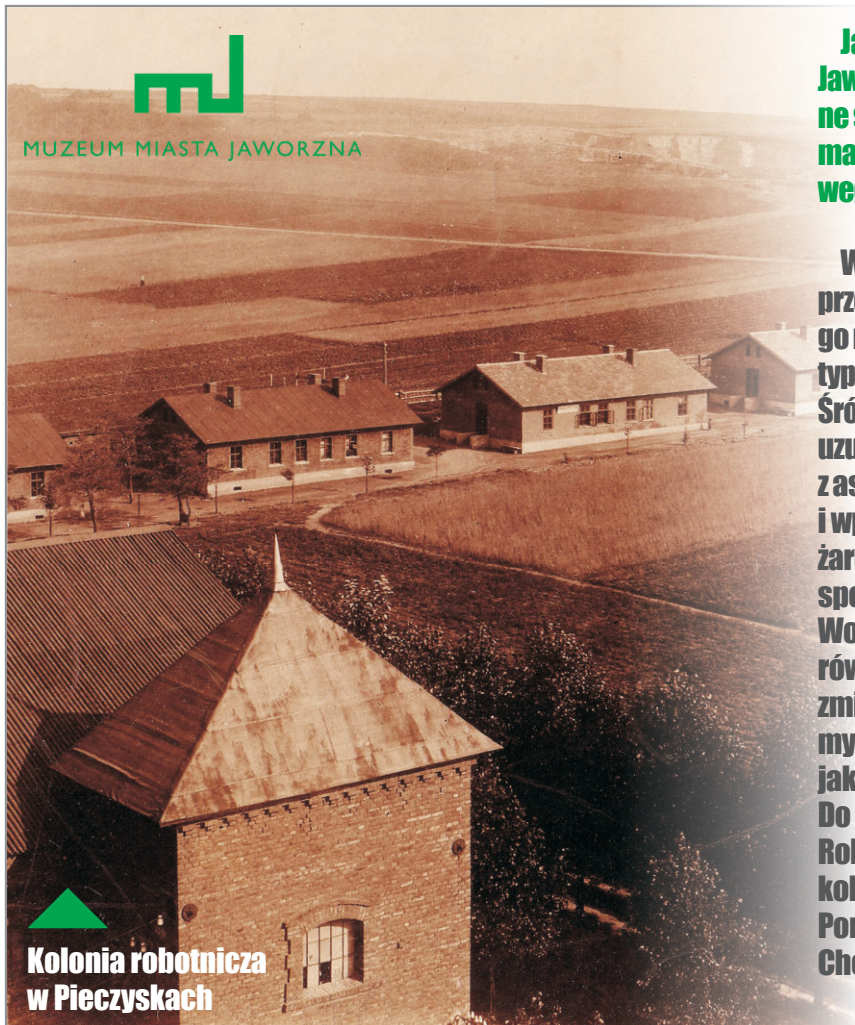
Anna Zielonka-Hatczyńska

Jak patrzeć na zróżnicowaną tkankę architektoniczną Jaworzna? Zbytki architektury, bo o nich tu mowa, traktowane są jako jeden z najważniejszych aspektów dziedzictwa materialnego, ich charakter np. kształt kostiumu stylowego, miejsce położenia, wiele mówią o historii miejsca.

W Jaworznie od drugiej połowy XIX wieku trwa proces przeobrażenia wsi i osad robotniczych w dzielnice obecnego miasta. Tradycyjne, drewniane budownictwo wiejskie typu zrębowego powoli zamieniano, szczególnie w obrębie Śródmieścia, na obiekty murowane z wapienia triasowego uzupełnianego ceglą np. w partii w elewacji. Był to jeden z aspektów regulacji wiejskich układów przestrzennych i wprowadzenia nowych norm sanitarnych i przeciwpożarowych. Zmiany te zapoczątkowano w okresie Rzeczypospolitej Krakowskiej jako realizację planu upiększenia Wolnego Krakowa i Okręgu, w skład którego, wchodziły również jaworzniackie wsie. Drugim ważnym elementem zmian było pojawienie się w Jaworznie obiektów przemysłowych i mieszkalnych założeń architektonicznych, jakimi były osiedla patronackie tzw. kolonie robotnicze. Do najbardziej znanych należały osiedla-kolonie na tzw. Robaku, (ul. Olszewskiego), na Pechniku, na Leopoldzie, kolonia huty szkła w Szczakowej, kolonia przy Fabryce Portland Cementu w Szczakowej oraz kolonia Zakładów Chemicznych „Azot”.

Iwona Brandys

O dziedzictwie architektonicznym słów kilka. Cz.1



Kolonia robotnicza w Pieczyskach

REKLAMA

Zapaski pięknie haftowane

Członkinie Pracowni Haftu Regionalnego, działającej pod kierunkiem Iwony Brandys, historyki sztuki z Muzeum Miasta Jaworzna, po raz kolejny sięgnęły po skarby jaworznińskiej tradycji. Kilka naście jaworzniemek spotkało się po kilkumiesięcznej przerwie, by zaprezentować śnieżnobiałe, pięknie haftowane zapaski. Identyczne nosiły przed wielu laty mieszkanki Jaworzna, Ciężkowic, Jelenia i pozostałych wsi, które dzisiaj leżą w granicach naszego miasta. Uczestniczki zajęć w muzealnej pracowni mają już na koncie barwne jaworznińskie gorsety. A jeszcze w tym roku wezmą się za odtworzenie męskich kamizel, tzw. brzuślaków.

– Praca nad zapaskami powoli dobiega końca. Panie znów stanęły na wysokości zdania. Odtworzone przez nie zapaski wiernie odwzorowują te sprzed dziesięcioleci – podkreśla Iwona Brandys.

Muzealnica od lat zajmuje się badaniem dziedzictwa artystycznego miasta. Jak zaznacza, jaworznińskie wzornictwo ludowe należy do najciekawszych w całym regionie, co udało się jej zaprezentować również poza miastem.

– Jaworzno jest bardzo ciekawe pod względem tradycji hafciarskich, a jaworzniński haft stał na bardzo wysokim poziomie. Doszłam do wniosku, że nie można pozwolić, by tradycja się zatarła. Nasza pracownia jest jedną z form upowszechniania material-

nego i niematerialnego dziedzictwa rdzennych jaworzniaków – podkreśla.

Co takiego wyjątkowego jest w jaworznińskiej odmianie stroju krakowskiego? Tutejszy haft był unikatowy w skali całego regionu.



Członkinie pracowni spotykają się cyklicznie, by prezentować swoje prace i dzielić się doświadczeniem | fot. Archiwum Iwony Brandys

Tym, co wyróżniało nasze gorsety, zapaski i brzuślaki, nie były cekiny (ich było bardzo mało), ale właśnie haftowane wzory. W gorsetach przeważał motyw róży. Zapaski były z kolei zdobione sercami, kwiatami i palmetami. Miały też duże, przeskalowane trójkątne zęby. Bogato haftowane były również męskie brzuślaki, w których przeważały motywy ostu i dzwonek. W ostatnim etapie hafciarskiej inicjatywy panie skupią się właśnie na tych kamizelach.

– Mam na koncie dwa gorsety. A teraz kończę drugą zapaskę – podkreśla hafciarka Barbara Pstrucha. – Bardzo lubię pracę nad odtwarzaniem stroju ludowego. Szczególnie przyjemnie pracuje mi się nad zapaskami, choć haft angielski wymaga więcej precyzji, jest bardzo drobny. Dlatego przy haftowaniu wspomagam się lupą – dodaje.

Odtwarzaniem jaworznińskich strojów członkinie pracowni zajmują się w swoich domach, a efektami swojej pracy dzielą się z Iwoną Brandys i innymi hafciarkami podczas cyklicznych spotkań w siedzibie muzeum. W czasach lockdownów konsultacje są indywidualne.

Niestety, ostatnio pożegnały swoją koleżankę, Elżbietę Bartosik. Kochała swoją pracę i była jedną z najzdolniejszych uczestniczek pracowni. Jeszcze przed śmiercią skończyła zapaskę. Znajdzie się ona na powakacyjnej wystawie.

Anna Zielonka-Hałczyńska



Jeśli mam już oglądać filmy, których motywem przewodnim lub temem są zima czy śnieg, to robię to w lecie. Chronicznie nie lubię zimy, a filmowe jej przedstawienie powoduje u mnie somatyczne odczucia zimna. Autentycznie, marzę od samego patrzenia.

Nie mniej zima inspiruje do opowiadania zajmujących historii, które dostarczają nam nie tylko rozrywki, ale i refleksji na różne tematy. Zimowe filmy pokazują piękno i moc tej pory roku, ale też jej

Zima w lecie?

mroczniejszą stronę oraz element nieprzewidywalności. Kryjące się za białym puchem krótkie dni, długie noce, niskie temperatury, są świetnym tłem dla mrocznych historii.

Szukając zimy, znajdziemy filmy familijne, romantyczne komedie, kino akcji, dramaty, kryminały oraz thrillery. Ile filmów, tyle filmowych przedstawień zimy, a śnieżne krajobrazy, dzięki unikalnemu spojrzeniu każdej ekipy filmowej, stają się scenami niezwykłych wydarzeń. Myślę, że przy panujących

za oknem upałach, znajdują się osoby, szukające ochłody, choćby wizualnej.

„Fargo” braci Coen, z wybitną rolą Francis McDormand jako Marge Gunderson, jest jednym z tych filmów, które na długo zapadają w pamięć.

Jerry Lundegaard (William H. Macy) ma problemy finansowe, zdobywa pieniądze na wszelkie sposoby, głównie oszukując klientów i szeffa. W końcu postanawia upozorować porwanie własnej żony, by zdobyć pieniądze na rozwinięcie własnego interesu od jej bogatego ojca. Sytuacja wymyka się jednak spod kontroli, a pozornie niegroźny plan wyłudzenia pieniędzy, powoduje serię ludzkich tragedii, w które wkradł się nasz bohater. Fabuła jest prosta i opiera się na klasycznym zderzeniu dobra i zła. Prawo i porządek reprezentuje uparta i dociepliwa policjantka Marge Gunderson, która konsekwentnie prowadzi śledztwo. Film pokazuje, jakie konsekwencje może za sobą nieść przekroczenie granic moralnych. Grozę całej sytuacji podkreśla zimowy pejzaż mroźnej Minnesoty. Ogromnymi atutami filmu są scenariusz, zdjęcia, piękne długie ujęcia, powolna narracja, obsada i właśnie zima.

Katarzyna Pokuta

Wybrana filmografia:

Alive, dramat w Andach, reż. Frank Marshall, USA/Kanada 1993

Dzień świstaka, reż. Harold Ramis, USA 1993

Epoka lodowcowa, reż. Chris Wedge, USA 2002

Fargo, reż. Ethan i Joel Coen, USA 1996

Grand Budapest Hotel, reż. Wes Anderson, Niemcy/USA 2014

Kraina lodu, reż. Chris Buck i Jennifer Lee, USA 2013

Lśnienie, reż. Stanley Kubrick, USA/Wielka Brytania 1980

Manchester by the Sea, reż. Kenneth Lonergan, USA 2016

Nienawistna ósemka, reż. Quentin Tarantino, 2015

Opowieści z Narnii: Lew, Czarownica i stara szafa 2004

Turysta, reż. Ruben Östlund, 2014

Zjawa, reż. Alejandro González Iñárritu, 2015



Konspiracja: Uniwersum Abyss

Walka o dominację



Królestwo Głębi. Oceaniczny Senat. To właśnie tu życie toczy się

w rytmie zbrodni i intryg, a otaczająca Senat woda jest ciągle wzburzona od knońskich rywali, snujących swe murzonki o dominacji.

Czy uda się przejąć kontrolę nad Senatem poprzez jak najszybsze zdobycie względów i wpływowych lordów, zanim zostaną oni podjudzeni przez Twoich rywali? Rozgrywkę o dominację w Królestwie czas zacząć!

Abyss, w którego uniwersum osadzona została karcianka Bruno Cathala i Charlesa Chevalliera, to tytuł z 2014 roku, wydany na polskim rynku przez wydawnictwo Rebel, a wznowiony w grudniu ubiegłego roku. Nie trzeba było czekać długo, bo zaledwie miesiąc temu, na fali popularności Abyssa, gdańskie wydawnictwo postanowiło wydać niewielkich rozmiarów samodzielną grę karcianą, która ponownie zabrała graczy do Królestwa Głębi.

Kupując Konspirację, otrzymujemy niewielkie metalowe pudełko, gdzie znajdziemy m.in. 60 kart lordów (po 12 kart w każdym z 5 kolorów), 24 karty miejsc oraz kilkanaście żetonów. Całość starannie wykonana, a ilustracje Pascala Quidaulta przyciągają uwagę podczas rozgrywki. Gra jest dostępna w dwóch wersjach kolorystycznych: fioletowej i niebieskiej, które różnią się jedynie grafiką na pudełku. Jak zatem wygląda rozgrywka?

Konspiracja: Uniwersum Abyss to tytuł dla od dwóch do czterech osób w wieku powyżej ośmiu lat. Rozgrywka trwa około 30 minut. Celem graczy jest prze-

konanie lordów do swojej wizji królestwa, a pomocą w tym: przechodni tytuł „Władcy Pereł”, najsilniejsza posiadana koalicja w jednym kolorze, kontrolowane miejsca oraz

najbardziej wpływowi lordowie w każdym kolorze. W swojej turze każdy z graczy ma do wykonania dwa kroki: rekrutację lordów poprzez wybranie jednej lub większej

liczby kart lordów oraz zwiększenie izby poprzez umieszczenie zrekrutowanych lordów i aktywowanie ich zdolności. Ważne w rozgrywce jest ułożenie lordów w senackich ławach. Mając tylko piętnaście miejsc, gracz umieszcza karty lordów w ściśle określony sposób, tworząc izbę w kształcie odwróconej piramidy. Ma to znaczenie przy rozpatrywaniu punktów za najliczniejszą koalicję.

Gra dobiega końca w momencie, gdy jeden z graczy ukończy swoją izbę, umieszczając w niej piętnastego lorda. Rozgrywkę wygrywa gracz posiadający największą liczbę punktów wpływu.

Konspiracja jest tytułem, który nie powinien się szybko znudzić, a to za sprawą bardzo dużej regrywalności, nie istnieją bowiem dwie takie same partie, a sposoby punktowania dają pole do wdrażania nowych strategii. Dodatkowo proste zasady i niewielkie rozmiary gry pozwolą cieszyć się Konspiracją podczas m.in. wakacyjnych podróży. Pora więc udać się do Królestwa Głębi i walczyć o władzę!

Radosław Kałuża

Harcerski Klub Gier Gildia



rebel

Z losem nie warto się kłócić

Jej pasją jest malarstwo i to dosyć nietypowe – artystka tworzy bowiem swoje obrazy przy pomocy kawy, herbaty, kakao, czekolady, cynamonu, piwa oraz farb olejnych. Jaworznianka, Natalia Urant, to prawdziwa dusza artystyczna i kobieta sukcesu.

Natalia Urant jest absolwentką Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego, Architektury Wnętrz Centrum Nauki i Biznesu w Katowicach oraz Podstawowej Szkoły Muzycznej w Jaworznie. Pracuje w Młodzieżowym Domu Kultury w Jaworznie oraz w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Jaworznie. Pełni też funkcję wiceprezesa jaworznickiego Stowarzyszenia Twórców Kultury. Jest autorką popularnego konkursu „Pędzlem, nitką i dłutem malowane” oraz programu „Pasją nakręcenia”, laureatką trzech międzynarodowych konkursów plastycznych i dziesięciu ogólnopolskich. Jej obrazy zdobią Parlament Europejski i Watykan. Prace jaworzniarki zostały też wyróżnione w derby artystycznym Śląsk – Małopolska organizowanym przez centrum Art. Plus w Krakowie.

Jaworzniacka artystka w życiu podejmowała różne wyzwania. Jako biolog z wykształcenia pracowała w sanepidzie i laboratorium. Ostatecznie trafiła jednak do kultury, a jej pasją stała się praca. – *Robię to, co kocham. Mam kontakt z artystami, przeprowadzam z nimi wywiady. To jest właśnie to, co chciałam robić – tłumaczy. Jako dziecko bardzo lubiła malować. – Moja mama widziała tę iskrę. Mój tata pięknie rysował. Mamie zależało, bym poszła do liceum plastycznego, ale ja miałam inne plany. Chciałam iść na medycynę i zostać lekarzem – opowiada pani Natalia.*



Natalia Urant w pracy artystycznej wykorzystuje zawodowe doświadczenia | fot. Archiwum prywatne

Jaworzniacka ukończyła biologię, a po latach znów zaczęła malować. Zgłosiła się do Stowarzyszenia Twórców Kultury, gdzie poznała Jacka Gąsiora, bardzo utalentowanego jaworznickiego malarza, który stał się jej mentorem. – *Wiele się od niego nauczyłam. To on dostrzegł, że mam rękę do malarstwa olejnego. Wziął mnie pod swoje skrzydła. Chodziłam systematycznie do jego pracowni. To on mnie wysyłał na*

wszystkie konkursy malarskie. Zupełnie bym nie przypuszczała, że wrócę do malarstwa i to z tak pozytywnym skutkiem – wspomina malarka.

Jak na prawdziwego biologa przystało, pani Natalia czerpie swoje inspiracje z przyrody. Jej obrazy olejne przedstawiają piękne pejzaże. Widać zamiłowanie do impresjonizmu. Ciekawa jest też historia z kawą. Malowanie kawą jest nietypową formą sztuki.



Obraz namalowany kawą i tynkiem strukturalnym | fot. Archiwum prywatne

ki. Artystka odkryła ją wiele lat temu. – *Na zajęciach warsztatowych padło stwierdzenie, że malować można właściwie wszystkim, co posiada barwnik. Zaczęłam bawić się kawą, eksperymentować. Łączyłam kawę z sokiem z buraków, by uzyskać różne odcienie. Zaczęłam też malować kawą przy pomocy szpachli. Z czasem pomyślałam, że skoro kawa, to czemu nie herbata, a że w duszy mam „naukowca”, zaczęłam opracowywać swoją technikę – opowiada malarka.*

Z czasem malarstwo okazało się niewystarczające. Natalia Urant zaczęła tworzyć murale i malować na skórze ekologicznej. Niedawno napisała też swoją pierwszą powieść kryminalną, którą niebawem planuje wydać. Napisała też piosenkę.

Natalia Urant jest bardzo pracowita. Wciąż rozwija swój talent, poszerza horyzonty. Skąd czerpie siłę i energię, by pogodzić wszystkie obowiązki, znaleźć czas na pasję, nowe odkrycia? – *Siłę przede wszystkim daje mi mój syn. Jego uśmiech, codzienna radość. Poza tym przyjaciele i rodzina – moja siostra, mama. Czuję pomoc, wsparcie. Bliscy motywują. Jestem im bardzo wdzięczna. Pasją stała się moja praca i wykonuję coś, co sprawia mi radość. Stało się to moim życiem – taka idealna recepta na szczęście. Życzę każdemu, aby jego życie się tak układało. Myślałam*

Ruszamy z nowym cyklem

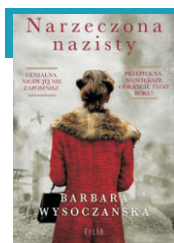
Na łamach Pulsu Jaworzna prezentować będziemy utalentowanych jaworzniaków, którzy związani są ze Stowarzyszeniem Twórców Kultury. To malarze, rzeźbiarze, muzycy, ludzie wielu talentów i pasji. – *Naszym zadaniem jest propagowanie kultury. Stowarzyszenie jest otwarte dla wszystkich twórców, zarówno amatorów, jak i profesjonalistów. Organizujemy spotkania poetyckie, wystawy, warsztaty, wydajemy albumy i foldery – wylicza Jacek Maliszczak, prezes jaworznickiego Stowarzyszenia Twórców Kultury. Dziś opowiadamy o Natalii Urant.*

Grażyna Dębała

o medycynie, a tak naprawdę moim życiem stała się sztuka. Z losem nie warto się kłócić. To jest przeznaczenie i tak ma być – podsumowuje artystka.

Natalia Czeleń

WARTO POSŁUCHAĆ.. PRZECZYTAĆ.. ZOBACZYĆ..



Książka

Barbara Wysoczyńska
„Naręczona nazisty”

Hania Wolińska, studentka germanistyki, jest damą do towarzystwa zamożnej niemieckiej hrabiny. Poznaje wnuka swojej pracodawczyni i zakochuje się w nim z wzajemnością. Na salonach bywa jako naręczona, ale zostaje też zwerbowana przez władze polskie do przekazywania tajnych planów Hitlera. Będzie musiała wybrać i stoczyć walkę o miłość.



Muzyka

Sarius Antihype 2

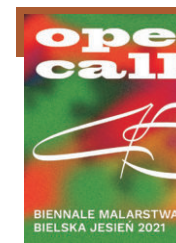
Zbiór piętnastu utworów polskiego rapera Sarius, będących swobodnym podsumowaniem drogi, którą artysta przeżył w ciągu ostatnich lat. W projekcie wzięli udział wyśmienici wokaliści, między innymi: BARANOVSKI, Tymek, Szpaku, Mery Spolsky, Paluch, Kizo, Tay, Kaz, Bałagane, Waldemar Kasta. Płyta utrzymana jest w świetnym klimacie.



Koncert

Tauron Nowa Muzyka

Już 29 lipca rusza muzyczne wydarzenie – festiwal w ramach 16. edycji Tauron Nowa Muzyka Katowice. Potrwa do 1 sierpnia, a koncerty odbywać się będą na trzech scenach w Strefie Kultury oraz w Dolinie Trzech Stawów. Wystąpią gwiazdy electropopu, twórcy ambitnej elektroniki, znakomici didżeje oraz artyści sceny rapowej.



Wystawa

Polska Jesień 2021

Wystawa absolwentów wyższych szkół artystycznych, którzy zgłosili się do mającego wieloletnią tradycję konkursu. Ze względu na epidemię konkurs odbywał się online. Wzięło w nim udział 845 uczestników, którzy wystawili ponad 2,5 tys. prac. Można je podziwiać do 19 września i przy okazji wybrać swojego faworyta. Prace są dostępne na stronie www.bielskajesien.pl. ES

Sparingi wystartowały

2:6 przegrała Szczakowianka Jaworzno w pierwszym wakacyjnym sparingu, w którym 14 lipca zmierzyła się z trzecioliigową Polonią Bytom. Drwale wystąpili na boisku w niemal zupełnie nowym składzie, bowiem na murawę trener wysłał aż ośmiu testowanych zawodników.

– *Mimo braku zgrania nasz zespół starał się podjąć walkę. Polonia jako pierwsza strzeliła bramkę, ale w 29. minucie testowany młody pomocnik doprowadził do wyrównania. Tuż przed przerwą gospodarze znów wyszli na prowadzenie – relacjonują członkowie stowarzyszenia ze Szczakowej na facebookowym profilu klubu. – W drugiej połowie na murawie działo się sporo, obaj trenerzy wprowadzili sporo zmian tak, by dokonać przeglądu kadr. Gospodarze dwukrotnie trafili do siatki, zdecydowanie przechylając szalę zwycięstwa na swoją stronę. Szczakowianka miała swoje okazje, ale dobrze radził sobie bramkarz bytomian – czytamy dalej.*

Drwale strzelili jeszcze jednego gola, a bytomianie dwa. Dlatego

mecz zakończył się zwycięsko dla Polonii.

Drugie kontrolne spotkanie szczakowianie mieli rozegrać w minioną sobotę, 17 lipca, z jaworznickim LKS-em Zgoda Byczyna. Mecz został jednak odwołany. Kolejną okazję do sprawdzenia nowego składu Szczakowianka będzie miała w sobotę, 24 lipca. Zmierzy się z rezerwami GKS-u Tychy.

Wymieniona już byczyńska Zgoda weźmie z kolei udział, na przełomie lipca i sierpnia, w rozgrywkach Pucharu Polski w grupie małopolskiej. Byczynianie powalczą z Polonią Luszowice. W Pucharze wystąpią też dwie inne jaworznickie drużyny – Victoria 1918 Jaworzno i LKS Ciężkowiec Jaworzno, które rozegrają derby.

Oprócz pucharowych rozgrywek, Victoria zapowiedziała też serię wakacyjnych sparingów. W meczach kontrolnych jaworznianie zmierzą się z Górnikiem 09 Mysłowice (29 lipca), KS-em Cyklon Rogoźnik (31 lipca), Grodzcem Będzin (3 sierp-



W pierwszym meczu kontrolnym Szczakowianka przegrała z Polonią Bytom 2:6 | fot. Dominik Kasprzyk/Szczakowianka Jaworzno

nia), LKS-em Pogoń Imielin (7 sierpnia) i MKS-em Górnik Wojkowice (10 sierpnia).

Z kolei Ciężkowiec, oprócz przygotowań do rundy jesiennej, szykuje się też do corocznego Memoriału Jana Ciołczyka. Ten odbędzie się 28 i 29 sierpnia.

Piłkarskie ligowe rozgrywki ruszą natomiast w drugiej połowie sierpnia. Szczakowianka znów będzie się mierzyć w pierwszej grupie IV ligi śląskiej, Victoria i Zgoda w wadowickiej okręgówce, a Ciężkowiec w chrzanowskiej A-klasie.

Anna Zielonka-Hatczyńska

Nowi wśród Sokolów

Przemysław Gepfert i Szczepan Czerwiński – to dwaj z kilku nowych zawodników siatkarskiej drużyny MCKiS-u Jaworzno, którzy będą występować na drugoligowych parkietach. W sokolskich szeregach pozostali na kolejny sezon: Paweł Żeliński, Mateusz Pietras, Jakub Janicki, Oskar Wojtaszkiewicz, Karol Borończyk i Jakub Grzegolec.

Przemysław Gepfert w poprzednim sezonie występował w drużynie drugoligowego TKS-u Tychy. Urodzony w 1996 roku zawodnik ma 180 cm wzrostu i waży 69 kg. W jaworznickim teamie będzie pełnił funkcję libero. Szczepan Czerwiński jest o dwa lata starszy od swojego nowego klubowego kolegi. Zajmie pozycję przyjmującego. Ma 190 cm wzrostu i waży 90 kg. W poprzednim sezonie był zawodnikiem, grającego w 2. lidze, MKS-u Andrychów.

Kolejnych graczy zarząd MCKiS-u zaprezentuje w ciągu następnych kilku dni. AZ-H

Biegi coraz bliżej

Trwają zapisy na dwie duże imprezy biegowe w Jaworznie. W połowie sierpnia biegacze staną na starcie Biegu Tropem Wilczym Pamięci Żołnierzy Wyklętych. A pod koniec września nasze miasto zamieni się w prawdziwą stolicę biegania – a to za sprawą jubileuszowego, bowiem już 25. Międzynarodowego Biegu Ulicznego. Osoby, które chcą wziąć udział w rywalizacjach, muszą zapisać się jak najszybciej, ponieważ z racji pandemii może wystartować mniej zawodników niż w poprzednich edycjach.

Pierwszy z biegów, patriotyczny, odbędzie się 15 sierpnia i zorganizują go członkowie Jaworznickiej Inicjatywy Narodowej. Biegacze rozpoczną swoje zmagania o godz. 16.00 przed siedzibą jaworznickiego oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых przy ul. Zagrody 2 (kiedyś klub Dobra). Zawodnicy będą mogli wybrać długość trasy. Biegacze będą się ścigać na 5 lub 10 kilometrów po zielonych zakątkach w pobliżu dawnego Rezerwatu Saska. Odbędą się też wyścigi dla dzieci na 600

metrów (w dwóch kategoriach wiekowych: 3-8 i 9-13 lat) i bieg rekreacyjny, bez pomiaru czasowego, na 1963 metry. Długość trasy nawiązuje do roku śmierci Józefa Franczaka, pseudonim „Lalka”, ostatniego żołnierza wyklętego. Limit dorosłych zawodników to 200 osób, a dzieci – 100.

Rejestracja odbywa się na stronach: dostartupl i zapisy.mktime.pl.

Zapisywać można się też na Międzynarodowy Bieg Uliczny. Tutaj limit to 400 zawodników. Jaworznicka „piętnastka” odbędzie się 25 września i będzie częścią Triady Biegowej Trójkąta Trzech Cesarzy. Poprzednie edycje zawodów w Jaworznie cieszyły się zainteresowaniem nie tylko Europejczyków. Przyjeżdżali na nie nawet sportowcy z Afryki, którzy zresztą niejednokrotnie stawali na podium.

Uczestnicy jaworznickiego biegu będą mieli do wyboru dwie trasy – 15 i 10-kilometrową. Start i meta będą zlokalizowane na Stadionie Miejskim „Victoria” przy ul. Krakowskiej 8. W dłuższym biegu, oprócz klasyfikacji generalnej z podziałem na płeć, będą także prowadzone rankingi według wieku, a także klasyfikacje dla osób z niepełnosprawnościami narządów ruchu, dla mieszkańców Jaworzna (osobno jaworznianki i jaworznianie) i dla przedsiębiorców z Jaworzna (ten ranking będzie prowadzić Jaworznicka Izba Gospodarcza). W biegu na 10 kilometrów przewidziano jedynie klasyfikację generalną, też z podziałem na płeć.

Rejestracja odbywa się przez www.datasport.pl, www.mckis.jaworzno.pl i www.maratony-polskie.pl.

„Piętnastka” od tego roku jest częścią wspomnianej Triady Biegowej Trójkąta Trzech Cesarzy, którą tworzą też 4. Memoriał Janusza Nabrdalika w Sosnowcu na 7 km i 21 km (9 października) i 29. Memoriał Jerzego Chromika w Mysłowicach na 5 km i 15 km (23 października). Jeśli ktoś weźmie udział we wszystkich tych biegach, zyska Trofeum Triady.

Anna Zielonka-Hatczyńska



Międzynarodowy Bieg Uliczny co roku przyciąga tłumy zawodników | fot. Andrzej Pokuta

AUTOPROMOCJA

JAWORZNO
25.09.2021

25. MIĘDZYNARODOWY BIEG ULICZNY 15 km

BIEG REKREACYJNY 10 km

Pod Honorowym Patronatem Prezydenta Miasta Jaworzna Pawła Silbera

TRZY BIEGI JEDNO TROFEUM

TRIADA TRÓJKĄTA TRZECH CESARZY

WIĘCEJ INFORMACJI I ZAPISY:
www.bieg.mckis.jaw.pl

informujemy, że w dniu imprezy nastąpią UTRUDNIENIA W RUCHU w godz. 16.00-18.00 na ulicach: Krakowskiej, Grunwaldzkiej, Mickiewicza, Św. Wojciecha, Jaworznickiej, Obwodnica Północna i Braci Gutmanów

Rozmawiamy z Patrycją Harezą, jaworznicą szpadzistką, reprezentantką Polski w szermierce na wózkach, powołaną do kadry narodowej na zbliżające się Igrzyska Paraolimpijskie w Kraju Kwitnącej Wiśni

Japonia dla Patrycji!



Patrycja Hareza już pakuje się do Tokio | fot. Paulina Królak

Tokio za pasem. Twoje marzenie o udziale w zbliżającej się paraolimpiadzie zaczęło się ziszczać. Jakie emocje teraz Ci towarzyszą?

Trudno mi je opisać. Jestem bardzo szczęśliwa, że zostałam powołana do reprezentacji i że już niedługo wezmę udział w szpadowych pojedynkach w kategorii B z najlepszymi zawodnikami na świecie.

Twój udział w igrzyskach stał jednak pod znakiem zapytania, bowiem najpierw selekcjonerzy wybrali do kadry inną szpadzistkę. Ona jednak zajmuje niższe miejsce w rankingu światowym w szpadzie niż ty.

Nie chcę komentować tego tematu, ale to prawda, że przez pewien czas ważyły się moje sportowe losy. Było mi naprawdę przykro, że najpierw powołano do kadry zawodniczkę z gorszymi wynikami, ale, jak się okazało, i co nie było wielkim zaskoczeniem, trenującą w znanym klubie sportowym. Jak widać, względy klubowe były ważniejsze od osiągnięć poszczególnych szpadzistów. Odwołałam się od tej decyzji i w zeszłym tygodniu dostałam wspaniałą informację o tym, że to jednak ja polecę do Tokio. Cieszę się, że sprawiedli-

wość zwyciężyła. W moich staraniach o to, aby znaleźć się w reprezentacji, wspierali mnie moi bliscy, trenerzy, klubowe koleżanki i koledzy oraz zarząd Victorii 1918 Jaworzno, w barwach której trenuję.

Cieężko pracowałaś na tę paraolimpiadę. Kiedy wzięłaś sobie za cel to, by wystąpić na igrzyskach?

Myszę, że chciałam tego od samego początku. Szermierkę trenuję od 2008 roku i od tego czasu konsekwentnie zmierzałam do upragnionego celu. Do igrzysk przygotowywałam się, trenując i biorąc udział w coraz ważniejszych zawodach, w ostatnich latach również w tych o randze międzynarodowej, jak mistrzostwa Europy i świata. To, w jakim miejscu teraz jestem, to nie tylko moja zasługa, ale w dużej mierze moich trenerów, sparingpartnerów, a także mojej rodziny i przyjaciół, którzy wspierają mnie na każdym kroku. Zdobyte na mistrzostwach, i innych liczących się zawodach, medale dodały mi punktów w międzynarodowym rankingu. Dzięki temu mogę polecieć do Japonii.

Po jaki medal się wybierasz?

Oczywiście po złoto. Nie widzę innej opcji (śmiech).

Jak twoja forma po tych wszystkich lockdownach?

Myszę, że w porządku. Pracowałam nad nią nieprzerwanie, choć w ostatnich miesiącach z trenowaniem było sporo problemów. W czasie największych obostrzeń wspólne treningi były bardzo ograniczone. Starłam się jednak ćwiczyć we własnym zakresie. Również teraz nie ustaję w doskonaleniu kondycji i umiejętności, które sprawdzałam podczas ostatnich międzynarodowych zawodów w Warszawie, zdobywając brązowy medal w szabli. Oczywiście nie chcę też przedobrzyć, by nie nabawić się jakiejś kontuzji. Ze względów bezpieczeństwa unikam też tłumów, by nie narażać się na kontakt z osobami zakażonymi COVID-19.

Paraolimpiada rozpocznie się 24 sierpnia i potrwa do 5 września. Kiedy wylatujecie do Japonii?

Wylot odbędzie się 17 sierpnia. Już zaczęłam przygotowania do podróży. Nie mogę się doczekać tego momentu.

Dziękuję za rozmowę i życze powodzenia.

Rozmawiała
Anna Zielonka-Hatczyńska

Nocna jazda powróciła

200 osób wzięło udział w pierwszym po niemal dwuletniej przerwie jaworzniczym night bikingu. Rowerzyści wyjechali w trasę w sobotę, 17 lipca. Nocne eskapady rowerowe w większym gronie mogą się znowu odbywać dzięki poluzowaniu

pandemicznych obostrzeń. Cykliści z Jaworzna i z innych miast regionu wystartowali o godz. 21 z terenu Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego Sosina. Tam zaprosili ich organizatorzy imprezy, czyli członkowie grupy rowerowej Team Jaworzno.

„Kręcenie” po zmroku było o tyle spontanicznym wydarzeniem, że zostało ogłoszone dosłownie kilka dni przed startem. Miłośnicy dwóch kółek z Teamu nie planowali bowiem w tym roku eskapad w tak licznym gronie, o czym kilka miesięcy temu informo-

wał na naszych łamach szef grupy, **Grzegorz Oleksiak**. – Namówili mnie jednak inni rowerzyści. W organizacji rajdu pomogło sporo osób. Wszyscy tęskniliśmy za naszymi night bikingami, które od początku cieszyły się przecież ogromną popularnością – przyznaje pan Grzegorz. – Nasz sobotni, pierwszy po długiej przerwie, wspólny wypad, nawet mimo niesprzyjającej pogody, był naprawdę udany – podkreśla.

Cyklisci wyruszyli z Sosiny i jeździli po leśnych ścieżkach rowerowych dookoła zalewu. Z powodu nadchodzącej burzy musieli jednak skrócić zaplanowaną trasę, dlatego nocna wycieczka miała tylko 16 kilometrów. – Wszyscy bezpiecznie wrócili do swoich domów – zapewnia organizator.

Night bikingi to nocne wycieczki rowerowe, w których bierze zazwy-

czaj udział duża grupa rowerzystów. Eskapady to popularna forma wspólnego „kręcenia” w wielu polskich miastach. Rajdy zaczynają się po zmroku, a kończą, niejednokrotnie, w środku nocy lub czasami nawet nad ranem.

Pierwsza nocna wycieczka po Jaworznie odbyła się w październiku 2013 roku. Z imprezy na imprezę przybywało rowerzystów. Do naszego miasta na nocne rowerowe eskapady przyjeżdżali nawet myśłowiczanie, katowiczanie, tyszanie czy chrzanowianie. Kolejny jaworzniczy night biking jest zaplanowany na 28 sierpnia. Organizatorzy przewidują, że tym razem wycieczka będzie wiodła w dużej mierze drogami asfaltowymi. Zapraszają wszystkich chętnych.

Anna Zielonka-Hatczyńska

AUTOPROMOCJA

Zapraszamy!

REZERWACJA:
TEL. 600 337 813

ZIEMNE
**KORTY
TENISOWE**

UL. KRAKOWSKA 8

MCKIS
Jaworzno

www.mckis.jaw.pl/kortwynajem

f You Tube



Rowerzyści wystartowali z Sosiny | fot. Natalia Czeleń

BRICOMAN

ZAWSZE GDY BUDUJESZ I REMONTUJESZ

NAWIĄŻEMY WSPÓŁPRACĘ
z montażystami okien: 572 702 198

AKS ZIELONKA
Cable Management Systems

Przewód YDYp
3x1,5 mm², op. 25 m,
cena za 1 m.b. – **3,16 zł**
nr ref. 111335

79,00



EVOLUTION

1199,00

tarcza do stali/drewna/
PCV w zestawie

Pilarka ukosowa
z posuwem R255SMS+
moc 2000 W, 2500 obr./min,
Ø tarczy 255 mm
nr ref. 20446342



16,97/m²

Panel podłogowy,
dąb sangria
AC4, 8 mm,
op. 1,9948 m² – **33,85 zł**
nr ref. 20406911

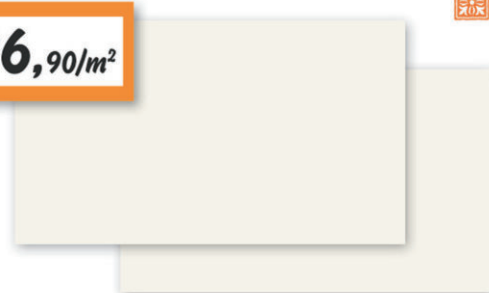


26,90/m²

ARTÉ



PLYTKA
REKTYFIKOWANA



Płytką ścienną Modern Pearl Beige,
jasnobieżowa, połysk
wym. 29,8x59,8 cm, gat. II, op. 1,07 m² – **28,78 zł**
nr ref. 20447035

159,00

Tynk
silikonowy
Lakma

masa tynkarska,
granulacja 1,5 mm,
op. 25 kg, wydajność
2,3-2,6 kg/m²,
cena za 1 kg – **6,36 zł**
nr ref. 20105785



mieszanie
kolorów
GRATIS*

*Produkt dostępny
w sklepach stacjonarnych

399,00

cersanit

Zestaw
podtynkowy
Mito

w zestawie:
stelaż podtynkowy
Cersanit,
miska WC,
deska
polipropylenowa,
przycisk biały
nr ref. 20368124



248,00



Elektryczny ogrzewacz wody Ecofix
poj. 50 l, moc 1200 W
nr ref. 20408444

31,95/m²

ISOVER
SAINT-GOBAIN

$\lambda = 0,033 \text{ W/mK}$

Wełna mineralna
Super-Mata, szklana, 15 cm
op. 3,72 m² – **118,85 zł**
nr ref. 552580



ZNAMY SIĘ

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 275

godz. otwarcia: pn.-pt. 6-21, sob. 7-20, tel.: 780 014 777, 32 661 17 30

www.bricoman.pl